

Spotkanie
Edwarda Gierka
z aktywem robotniczym
WSK „PZL – Mielec”

Powszechne poparcie II Apelu Sztokholmskiego

**Zebranie przedstawicieli społeczeństwa
z udziałem Henryka Jabłońskiego**

Nowy Apel Sztokholmski — ogłoszony przez Światową Radę Pokoju w 25 lat po pierwszym — wywołał szeroki odzew wśród milionów ludzi na wszystkich kontynentach. Społeczeństwo naszego kraju udzieli pełnego poparcia treściom tego apelu, który ogłoszony został w nowym klimacie stosunków międzynarodowych. Idzie dziś o budowę trwałego pokoju, eliminację źródeł wojen, o stworzenie świata wolnego od groźby zagłady, agresji, głodu, nędzy.

W dniach rocznicy tragicznego września 1939, przedstawiciele organizacji skupionych we Frontie Jedności Narodu, reprezentanci wszystkich środowisk zawodowych i społecznych spotkali się 3 bm. w Warszawie, by raz jeszcze, w imieniu całego narodu, zmanifestować nasze stanowisko w najważniejszych dla współczesności sprawach, wyrażonych słowami II Apelu Sztokholmskiego. To wspólne posiedzenie prezydentów OK FJN, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, CRZZ, ZBoWiD, Polskiego Komitetu d.s. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odbyło się w Sali Kolumnowej Sejmu.

Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC

**TEKST II APELU
SZTOKHOLMSKIEGO
ZAMIESZCZAMY NA STR. 2**

PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN, Henryk Jabłoński.

Otwierając obrady H. Jabłoński nawiązał do II Apelu Sztokholmskiego i podkreślił, że naród polski wyraża powszechne poparcie dla jego treści i wezwań, które służą najszybszemu ludzkim ideałom.

Mówca podkreślił m. in. aktualność hasła „Nigdy więcej Września”, podkreślając, że od pierwszych powojennych międzynarodowych spotkań poświęconych doniosłym zagadnieniom pokoju w Europie i na świecie sytuacja ogólnoswiatowa kształtowała się po myśli rządów państw milujących pokój. W Europie siły pokoju odniosły wielki sukces, którym było jednoczesne przyjęcie tekstu końcowego KBWE.

Niezawodne okazały się niezmienne wektory polskiej polityki zagranicznej, a siłę i skutecz-

Dokończenie na str. 2

M. Minić przybył do Polski

Wczoraj przybył do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej, związkowy sekretarz d.s. zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Milosz Minić. Jest to re wizyta; przed 3 laty w Jugosławii przebywał z wizytą polski minister spraw zagranicznych.

Po południu M. Minić udał się do Żelazowej Woli, gdzie odwiedził dom, w którym urodził się Fryderyk Chopin. Jugosłowiański gość wysłuchał także koncertu fortepianowego.

Dzisiaj jak przewiduje program wizyty — rozpoczyna się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalne rozmowy polsko-jugosłowiańskie. (PAP)

Zjednoczeni myślą i czynem mądrze budujmy Polskę

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka spotkał się 3 bm. z aktywem robotniczym Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Mielec” oraz odwiedził niektóre obiekty produkcyjne na terenie tych największych zakładów Rzeszowszczyzny.

Mieleckie spotkanie — z cyklu tych, które weszły już na stałe do praktyki naszego życia politycznego miało charakter otwartej rozmowy przy-

stniczył I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Leon Kotarba, odbyło się w przestronnej sali stołowej zakładowej. Na ścianach hasła: „Wydać pracę i

dzieckiej od przeszło 15 lat wielozadaniowy samolot „An-2” (głównie w wersji rolniczej) stał się jednym z najpopularniejszych samolotów na świecie; kupuje go w Polsce dziesięć krajów Europy i Azji, a produkcja w Mielcu przekroczyła już 7 000 sztuk.

Ostatnio WSK Mielec rozpoczęła produkcję pierwszego w świecie samolotu rolniczego o napędzie odrzutowym — M-15, skonstruowanego wspólnie przez polskich i radzieckich specjalistów. Zakład nadal rozwija kooperację z przemysłem lotniczym ZSRR.

Edward Gierka odwiedził czółowce wydziały produkcyjne WSK: narzędziowo-przrzadowy, mechaniczny i aparatury paliwowej, a także Wydział Montażu Samolotów, zwłaszcza AN-2 i M-15. I sekretarz KC PZPR w rozmowach z członkami załogi interesował się warunkami ich pracy, realizacją planów produkcyjnych, wyposażeniem technicznym i jego modernizacją, a także zagadnieniami kształcenia pracowników i podnoszenia ich kwalifikacji.

W tym samym dniu I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się także z Egzekutywą Komitetu Zakładowego PZPR mieleckiej WSK oraz z Egzekutywą KW PZPR w Rzeszowie. (PAP)

Relacja ze spotkania

I Sekretarza KC PZPR

w Mielcu na str. 3, 4 i 5



Podczas powitania E. Gierka w mieleckiej WSK.

Fot. — CAF

P. Jaroszewicz złoży wizytę w Belgii

Na zaproszenie premiera rządu belgijskiego Leo Tindemansa prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz złoży od 13 do 15 września 1976 r. oficjalną wizytę w Belgii.

wódcy partii z aktywem robotniczym.

Koncentrowało się ono wokół zagadnień społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, wokół spraw, które niesie dzień dzisiejszy i najbliższe lata.

Spotkanie, w którym ucze-

czynem produkcyjnym popieramy politykę partii”, „Towarzyszu Gierka — na załogę WSK Mielec możecie zawsze liczyć”, „Rzetelna praca źródłem pomyślności i dobrobytu narodu”.

Spotkanie otworzył I sekretarz KZ PZPR WSK „PZL — Mielec” — Henryk Kozik.

Natępnie zabrał głos Edward Gierka.

Ogólnie charakteryzując dokonania minionych 5 lat — zwłaszcza w sferze poprawy warunków materialnych i bytowych społeczeństwa — podkreślił, że strategia wyznaczona przez VI i VII Zjazdy PZPR zdada egzamin życia i należy ją konsekwentnie realizować. Droga, którą obraliśmy — droga intensywnego rozwoju — nie jest wolna od trudności.

Z kolei Edward Gierka odpowiedział na pytania załogi mieleckiej WSK — przekazane mu wcześniej za pośrednictwem Komitetu Zakładowego PZPR. Ogółem zgłoszono ponad 100 pytań.

Zabierając w trakcie spotkania głos mówili m. in. że przy czynna trudność i napięcie na rynku jest często nie brak towarów — ale wadliwa organizacja handlu i usług w terenie. Mieleccy robotnicy mówili też o nowych inicjatywach, które pozwolą zwiększyć efekty wytwórcze przemysłu lotniczego.

Przedstawiciele załogi WSK złożyli na ręce Edwarda Gierka meldunek o sprawnej bieżącej realizacji zadań planowych i przekroczeniu programu produkcyjnego za 8 miesięcy br.

Na zakończenie spotkania odśpiewano „Międzynarodówkę”.

Tego samego dnia w godzinach przedpołudniowych Edward Gierka odwiedził poszczególne obiekty produkcyjne zakładów.

Mielecka WSK, odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy, jest jednym z najnowocześniejszych zakładów w kraju. Przeważająca część produkcji przeznaczona jest na eksport. Dotyczy to przede wszystkim samolotów i wózków elektrycznych „Melex”. Produkowany tu na licencji ra-

ROZWÓJ EKSPORTU • ROZPORZĄDZENIE RM W SPRAWIE MELIORACJI WODNYCH • DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W 1977 ROKU

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu 3 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło sprawę przedsięwzięć inwestycyjnych, związanych z rozwojem eksportu.

Wskazując na znaczenie inwestycji tego typu dla realizacji całokształtu planowanych zadań społeczno-gospodarczych, Prezydium Rządu w powyższych postanowieniach zaleciło resortom, inwestorom oraz jednostkom wykonawczym wzmocnienie działań w celu zapewnienia terminowego oddawania tych inwestycji do użytku, a także szybkiego osiągnięcia w nowo oddawanych obiektach projektowanych zdolności produkcyjnych. Chodzi bowiem o to, aby obiekty te możliwie szybko podejmowały i rozwinęły produkcję wyrobów niezbędnych dla zwiększenia eksportu.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło i aprobowало projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie melioracji wodnych. Projekt przewiduje wprowadzenie zmian do dotychczas obowiązujących zasad wymiaru i poboru opłat melioracyjnych, stanowiących zwrot części kosztów ponoszonych przez państwo na wykonanie na gruntach chłopskich melioracji szczegółowych. Zmiany te mają na celu m. in. ułatwienie rolnikom spłacania należności, a także uproszczenie wymiaru opłat.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu omówiło opracowany i przedłożony przez ministra finansów wstępny szacunek dochodów i wydatków budżetowych na 1977 rok oraz projekt wytycznych w tej mierze dla ministrów koordynujących wybrane dziedziny działalności społeczno-gospodarczej.

Następnie Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie zwiększenia produkcji opon traktorowych w Olsztyńskich Zakładach Opon. (PAP)

Kombatanci w pierwszych szeregach ludzi walczących o pokój

Posiedzenie FIR w Warszawie

W Warszawie zakończyło się wczoraj dwudniowe uroczyste posiedzenie Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — FIR, zorganizowane z okazji 25 rocznicy powstania tej organizacji.

Wczoraj — uczestnicy posiedzenia, przedstawiciele europejskich i światowych organizacji kombatanckich, dyskutowali na temat najważniejszych, bieżących zadań stojących przed FIR.

W dyskusji plenarnej głos zabrali reprezentanci kombatantów m. in. z CSRS, NRD, Francji, Jugosławii, Danii, Rumunii, Węgier, Grecji, Portugalii, RFN, Włoch i Polski.

Jednym z głównych zadań — akcentowano — jakie stawiała i stawia przed sobą federacja, jest konsekwentna walka z wszelkimi przejawami faszyzmu i neofaszyzmu, z rasizmem i dyskryminacją rasową.

Po zakończeniu dyskusji przyjęto następujące dokumenty: „Oświadczenie w związku z 25 rocznicą FIR”; „Rezolucja w sprawie rozbrojenia”; „Oświadczenie w związku ze wzrostem aktywności neofaszyzmu”; „Rezolucja dla poparcia sił demokratycznych w Hiszpanii”; „Oświadczenie w sprawie powrotu wygnańców greckich do Ojczyzny”; „Rezolucja w sprawie pobawienia dostępu do stanowisk państwowych w RFN”.

Zamykając obrady prezydent FIR — Aialdo Banfi podkreślił, że warszawskie spotkanie jest potwierdzeniem, iż byli uczestnicy wojny przeciwko faszyzmowi są dziś w pierwszych szeregach ludzi walczących o pokój.

Na obrady sobotnie przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD — Piotr Jaroszewicz.

W Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, premiera, prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD — Piotra Jaroszewicza z uczestnikami jubileuszowego posiedzenia FIR.

Zwracając się do uczestników spotkania P. Jaroszewicz powiedział m. in.: Zakończył się 2-dniowe obrady Biura Federacji Bojowników Ruchu Oporu. Były to dni pracowite. Wzięła ona 25-letni okres waszej owocnej działalności tak ważnej dla sprawy pokoju w świecie. Jednocześnie otwierają drogę do jeszcze bardziej skutecznych poczynań.

Chciałbym zapewnić —

stwierdził mówca — że wkład organizacji ZBoWiD do prac FIR będzie nalezitym odwiercieniem głębokiego umiłowania przez naród polski ideałów pokoju i braterstwa między narodami. (PAP)



Żużel

P. Collins

mistrzem świata

31 finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, który rozegrano na Stadionie Śląskim w Chorzowie zakończył się zdecydowanym zwycięstwem reprezentantów Anglii, którzy, po wieloletniej przerwie, sięgnęli po tytuł mistrza świata oraz I wice-mistrza świata.

Wyniki: 1. P. Collins (Anglia) — 14 pkt., 2. M. Simmons (Anglia) — 13 pkt., 3. P. Crump (Australia) — 12 pkt., 4. I. Mauger (Nowa Zelandia) — 11 pkt., 5. Z. Plech (Polska) — 11 pkt., 6. J. Louis (Anglia) — 9 pkt., 7. D. Wyer (Anglia) — 8 pkt., 8. E. Mueller (RFN) — 8 pkt., 9. S. Autrey (USA) — 7 pkt., 10. J. Stancel (CSRS) — 6 pkt., 11. C. Morton (Anglia) — 6 pkt., 12. E. Jancarz (Polska) — 5 pkt., 13. M. Cieślak (Polska) — 4 pkt., 14. J. Rembas (Polska) — 3 pkt., 15. W. Gordiejew (ZSRR) — 1 pkt., 16. W. Gordiejew (ZSRR) — 0 pkt.

J. Kowalski wygrał Tour de Pologne

W niedzielę zakończył się w Rzeszowie XXXIII międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Zwyciężył Janusz Kowalski wyprzedzając o 8 sek. Jana Brzeźnego (Stal I). Drużynowo triumfowała Polska przed NRD.

Na zaproszenie sekretariatu generalnego Libijskiego Arabskiego Związku Socjalistycznego od 1 do 4 września przebywała w Trypoli delegacja KC PZPR z członkami KC i kierownikami Wydziału Administracyjnego KC PZPR Teodorem Palimką. Delegacja uczestniczyła w uroczystościach oficjalnych oraz odbyła szereg spotkań i rozmów z osobistościami libijskimi. Spotkała się również z przedstawicielami załogi polskiego przedsiębiorstwa „Budimex” budującego drogę w pobliżu Trypolisu. (PAP)

**OBRADE ORGANIZACJI
CHRZĘŚCIJAŃSKICH**

Międzynarodowy Sekretariat, jeden z naczelnych organów Chrześcijańskiej Konferencji Pokoju, w skład którego wchodzi 20 wybitnych chrześcijańskich działaczy z krajów z Europy, Azji, Afryki i Ameryki, odbył swą kolejną sesję w Polsce, w Nadarzewie koło Warszawy, w dniach 31 sierpnia — 3 września 1976.

Sesja została zorganizowana staraniem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, które jest organizacją członkowską ChKP. W sesji wzięli udział wybitni przedstawiciele polskich kościołów i organizacji chrześcijańskich. W toku obrad ks. Zdzisław Pawlik, sekretarz generalny Polskiej Rady Eklezjalnej, omówił życie kościołów w Polsce i ich służbę na rzecz pokoju. W toku obrad podkreślono rozwój współpracy między chrześcijanami i marksistami.

Z uczestnikami sesji spotkał się minister Kazimierz Kąkol, szef Urzędu do Spraw Wyznań. (PAP)

PLON NIESIEMY, PLON...

Ostatnia sobota i niedziela przed centralnymi dożynkami w Płocku, w kilku miejscowościach woj. płockiego upłynęła pod znakiem gminnych obchodów święta plonów. Szczególnie bogaty i uroczysty był ich przebieg w program w Kleszczewie. Na spotkaniu władz tej gminy ze zwiastami, najofiarniejszym z nich wręczono odznaczenia i upominki.

Udanie wypadły także dożynki w gminie Murowana Goślina. Ich miejscem było wczoraj Boduszewo. Oprócz tradycyjnych obrzędów, odbyły się liczne występy zespołów artystycznych (głównie szkolnych) oraz zawody sportowe. (bop)

Od 12 do 19 września na MTP

**Międzynarodowe salony
„Intermasz” i „Taropak”**

W najbliższą niedzielę, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich otwarte zostaną dwie — po raz trzeci już organizowane — imprezy handlowe: Międzynarodowy Salon Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwicznych „Intermasz” oraz Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Magazynowania „Taropak”.

Ekspozycja „Intermaszu” zajmie w pawilonach nr 20, 21 i 23 ponad 9500 metrów kwadratowych. Obok producentów polskich: Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych „Polmatex”, Zjednoczenia Artykułów Technicznych i Galanterijnych, Zakładu Klimatyzacji i Automatyki Przemysłu Lekkiego „Uniprot” oraz ośrodków naukowo-badawczych, zajmujących się problematyką przemysłu włókienniczego — uczestniczyć będzie w niej 105 wystawców zagranicznych z 16 państw.

Maszyzny do produkcji opakowań, pakujące, napelniające, dozujące, sortujące, urządzenia do markowania i etykietowania, materiały opakowaniowe, gotowe opakowania oraz środki transportu wewnętrznego i wyposażenia magazynów — zaprezentują w pawilonach nr 17, 19, 24 i 53 uczestnicy salonu „Taropak”.

Międzynarodowe salony „Intermasz” i „Taropak” zakończą się 19 września. Wstęp na teren MTP — bezpłatny, wejścia przy ul. Grunwaldzkiej i Śniadeckich.

W dniach 15 do 17 września odbędzie się w Poznaniu międzynarodowa konferencja techniczna na temat: „Problemy wytwarzania i stosowania uszlachetnionych materiałów opakowaniowych”. Organizatorami jej są Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Opakowań w Warszawie i Biuro Informacji Technicznej NOT w Poznaniu. (pik)

Zachmurzenie na ogół umiarkowane i miejscami opady przelotne. W godzinach popołudniowych od północnego zachodu nastąpi wzrost zachmurzenia do dużego z opadami ciągłymi. Temperatura maksymalna od 13 do 18 stopni. Wiatro umiarkowany z kierunków północno zachodnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Atut dla prawicy CDU/CSU

**„Czwarta Partia” zrezygnowała
z udziału w wyborach do Bundestagu**

W przybierającej na ostrości kampanii wyborczej w RFN zapadła w ubiegłą sobotę ważna dla wyników październikowych wyborów do Bundestagu decyzja. Tzw. „Wspólnota Działania na rzecz Czwartej Partii” (AVP) postanowiła jednak wycofać własnych kandydatów do Bundestagu. AVP została utworzona jesienią ubiegłego roku w nadziei uzyskania głosów tych wyborców, którym nawet chadecja zachodnoniemiecka wydaje się zbyt mało prawicowa.

Partii tej, która sama się traktowała jako przedłużenie

Przemówienie L. Breżniewa

**Dobre tempo realizacji
zadań pięciolatki**

Sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew przemawiał na naradzie aktyw partyjno-gospodarczego w stolicy Kazachstanu, Alma-Atie. L. Breżniew podkreślił, że Kazachstan jest dziś jednym z najważniejszych spichlerzy i ogromną bazą hodowla na ZSRR. Zaznaczył też, że Związek Radziecki rozpoczął wykonywanie zadań nowej pięciolatki w dobrym tempie.

Przyrost produkcji przemysłowej w ciągu 7 miesięcy wyniósł około 5 procent, przy założeń 4,3 procent są wszelkie podstawy do przypuszczenia, że zadania na rok bieżący pod względem rozwoju produkcji przemysłowej zostaną przekroczone. Mimo złych warunków atmosferycznych skosono już w ZSRR ponad połowę areału zbóż. Omloty przebiegają sprawnie i wszystko wskazuje na to, że zbiory będą dobre. L. Breżniew poświęcił wiele uwagi zadaniom rolnictwa Kazachstanu i stwierdził, że republika ta dostarcza państwu w br. około 16 mln ton zbóża. Sekretarz generalny KC KPZR wyraził zadowolenie, że partia i naród poparli zdecydowanie uchwały XXV Zjazdu KPZR i z zapałem przystąpiły do ich realizacji. (PAP)

bawarskiej CSU na terenie innych landów RFN (partia Straussa CSU działa tylko w Bawarii), od początku nie da wano żadnych szans uzyskania co najmniej 5 procent ogółu głosów wyborczych. Tyle wymaga ordynacja wyborcza, aby partia mogła być reprezentowana w parlamencie. Każdy głos oddany na Czwartą Partię byłby w tej sytuacji bezużyteczny, a w dodatku prowadziłby do uszczuplenia subwencji wyborczej partii chadeckich CDU/CSU.

W sytuacji gdy na kilka tygodni przed wyborami ich wynik na dalsze nie jest przesądzony, a dwaj rywale — koalicja i opozycja idą lew i praw, wycofanie się „Czwartej Partii” oznacza, że jej głosy przypadną partiom chadeckim. Zwiększa to w pewnym stopniu szanse wyborcze CDU/CSU, które znacznie trudniej jest uzyskać absolutną większość w parlamencie, niż koalicji SPD/FDP. Przedwodnicą Czwartej Partii Bahner wprawdzie nie dał bezpośredniego zalecenia głosowania na chadecję, jednakże potwierdził, że jego celem jest pozabawienie władzy „bloku lewicy” jak określa demagogicznie obecną koalicję SPD/FDP.

Decyzja „Czwartej Partii” wycofania własnych kandydatów do Bundestagu nastąpiła, jak się tutaj podkreśla, przede wszystkim na skutek nacisku Straussa, który zresztą niedawno w tygodniku „Quick” wysunął takie żądanie publicznie. Faktyczny inspirator tej partii zabrał obecnie do odwrotu zapewne dlatego, że okazało się iż nie przekroczy ona bariery 5 procent i nie spełniła ona swój cel jako środek nacisku na CDU, by ta weszła jeszcze bardziej zdecydowanie na prawicowy tor, którym od dawna kroczy CSU.

Poza wiecem bawarskiej CSU, z udziałem 14 000 zwolenników, odbyło się również spotkanie z wyborcami SPD w Dortmundzie, gdzie kanclerz Schmidt przed 10 000 wi downia ostrzegł, iż dojdzie do władzy chadecji będzie dla RFN „bardzo niebezpieczne”. Kierownictwo FDP z przewodem nieczącym partii H. D. Genscherem na czele spotkało się ze swymi sympatykami w sobotę w Essen. CDU zorganizowała wczoraj wielki wiec w

Na zaproszenie Fundacji Karajana

**Orkiestra PTM jedzie
do Berlina Zachodniego**

Do drugiej w tym roku podróży zagranicznej (pierwszą było majowe tournée po RFN) przygotowuje się Orkiestra Kameralna Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego kierowana przez Agnieszkę Duczmal. 15 września zespół wyjedzie na dwa tygodnie do Berlina Zachodniego, gdzie — na zaproszenie Fundacji Herberta von Karajana — weźmie udział w Międzynarodowym Spotkaniu Orkiestr Młodzieżowych.

Poznańscy muzycy na swoim galowym koncercie (22 bm.) przedstawia program złożony przede wszystkim z muzyki współczesnej. m. in. z utworów Tadeusza Bairda, Henryka M. Goreckiego, Benjamina Brittena, Dymitra Szostakowicza. (wig)

Dortmundzie, gdzie podobnie jak w Monachium Kohl i Strauss wystąpili razem. Obaj atakowali tzw. politykę wschodnią mówiąc o jej „fiasku”. (PAP)

Europejskie forum w Warszawie

**Młodzi a przyszłość
Czerwonego Krzyża**

W sobotę 4 bm., w drugim dniu obrad w Jadwisinie k/Warszawy Europejskiej Konferencji Regionalnej Młodzieży Czerwonego Krzyża, przedstawiciele stowarzyszeń Czerwonego Krzyża z 24 krajów przedstawili poglądy swych organizacji na kwestie związane z wzrostem udziału młodzieży w pracach tej organizacji międzynarodowej o charakterze humanitarnym.

Uczestnicy konferencji przedstawił kilka propozycji zmian w programach działalności stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, zapewniających młodzieży większy udział w ich pracach. Podkreślano wychowawcze aspekty aktywności młodzieży w szeregach tej organizacji.

Wczoraj uczestnicy konferencji zwiedzili Warszawę. W Muzeum Historycznym na Starym Mieście obejrzeli film o zniszczeniach i powojennej odbudowie stolicy pt. „A jednak Warszawa”. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

ność naszej aktywności politycznej zapewnią powszechne poparcie społeczeństwa. Walka o pokój — stwierdził dalej H. Jabłoński — nie jest jeszcze zakończona. Naród polski włącza się w ogólnoswiatową akcję ruchu obrońców pokoju wokół II Apelu Sztokholmskiego świadom, że zjednoczona postawa milionów ludzi dobrej woli stanowi siłę, której roli przecenić nie sposób. Tylko nieustające, zmasowane oddziaływanie po-

**Rozmowy
Kissinger — Vorster**

W sobotę w godzinach wieczornych rozpoczęły się w Zurychu trzydniowe rozmowy amerykańskiego sekretarza stanu, Henry Kissingera z premierem Republiki Południowej Afryki, Johannessem Vorsterem. Ich tematem są problemy związane z sytuacją w Namibii i Rodezji Południowej, jak również sytuacja w RPA. Przed przybyciem do Szwajcarii Kissinger zatrzymał się w Londynie, gdzie przeprowadził rozmowy m. in. z brytyjskim min. spraw zagranicznych, Anthonyem Croslandem. (PAP)

**„Viking-2” wylądował
na Marsie**

Ładownik drugiej sondy kosmicznej z serii „Viking” osiadł łagodnie na powierzchni Marsa na równinie Utopii. Naukowcy w Ośrodku Kosmicznym w Pasadenie nie byli w stanie obserwować przy pomocy aparatury samego momentu lądowania, bowiem łączność urwała się, gdy ładownik „Vikinga” znajdował się w odległości 17,7 km od powierzchni planety. Jednakże później przywrócono łączność z krążącą po orbicie sondą i uzyskano informacje, że lądowanie przebiegło pomyślnie. (PAP)

II Apel Sztokholmski

Sukcesy polityki pokoju i odprężenia stworzyły nowy klimat międzynarodowy, nowe nadzieje, nową ufnosć i optymizm narodów.

Pokój można obronić, można zbudować świat pokoju. Jedność sił pokojowych może przewyciężyć istniejące nadal jeszcze przeszkody na drodze do nowego świata: świata bez wyzysku, głodu i nędzy.

Główną przeszkodą w uczynieniu procesu odprężenia nieodwracalnym jest wyścig zbrojeń.

Stale zagraża on naszej planecie zagładą nuklearną. Rozwój procesu odprężenia groźbę tę zmniejszył, lecz wyścig zbrojeń ożywia ją ponownie, co zagraża samemu odprężeniu. Ciężar wyścigu zbrojeń kładzie się ciężkim brzemieniem na warunki bytu szerokiej mas, powodując stale rosnące koszty utrzymania, inflację i kryzys ekonomiczny. Oznacza to ciągłą grabież narodów ze znacznej części ich bogactw i zasobów naturalnych.

Proces odprężenia otworzył przed nami nowe perspektywy zwycięstwa w walce o lepszy międzynarodowy porządek ekonomiczny, o prawa narodów do bogactw ich własnych ziem. Proces odprężenia ułatwia walkę narodów przeciw grabieżczym machinom monopolu i spótk ponadnarodowych.

Wyścig zbrojeń, gromadzenie zapasów broni przez imperiałistów, dopinguje i wspiera siły agresji, militarizmu, faszyzmu, kolonializmu i rasizmu. Odprężenie jest istotnym czynnikiem w umocnieniu wysiłków zmierzających do osiągnięcia niezależności, sprawiedliwości i postępu społecznego we wszystkich krajach.

Odprężenie stwarza nowe możliwości rozwiązywania najbardziej palących problemów międzynarodowych, likwidacji ognisk napięć i konfliktów. Zaprzestanie wyścigu zbrojeń otworzy drogę do osiągnięcia wielkich celów ludzkości: ustanowienia zakazu użycia broni nuklearnej i innych broni masowej zagłady, wprowadzenia ogólnego i całkowitego rozbrojenia, zbudowania świata bez broni.

Światowa opinia publiczna ma dziś większą niż kiedykolwiek przedtem siłę, ale ponosi zarazem większą odpowiedzialność. Powinna więc zwrócić się przeciwko tym, którzy bogacą się na zbrojeniach, przeciw orędownikom zimnej wojny, przeciw wrogom ludzkości.

Światowa Rada Pokoju apeluje do wszystkich rządów i parlamentów, do wszystkich ruchów pokoju, do partii politycznych, do związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych, do wszystkich instytucji religijnych, społecznych, kulturalnych i innych ruchów, które zaangażowane są w wysiłki na rzecz postępu ludzkości — o zjednoczenie się w nowej, wielkiej światowej ofensywie przeciwko wyścigowi zbrojeń.

Po to by odprężenie jak najszybciej stało się nieodwracalne — po to by ustanowić międzynarodowy ład ekonomiczny — powstrzymamy wyścig zbrojeń!

Zjednoczmy się w staraniach o zakaz użycia wszelkiej broni nuklearnej i innych broni masowej zagłady!

Zjednoczmy się w dążeniu do powszechnego i całkowitego rozbrojenia!

Zjednoczmy się w żądaniu bezzwłocznego zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej!

SZTOKHOLM, 2. VI 1975 r.

Powszechne poparcie

kojowych akcji narodów i całej opinii międzynarodowej może doprowadzić do przyjęcia rozwiązań, jakie stały się dziś realne, na jakie pozwalają warunki. II Apel Sztokholmski — stwierdził mówca w zakończeniu swego wystąpienia — dotyczy problemów ogólnoludzkich, wyraża myśli całego naszego milijonowego pokój narodów, każdego Polaka.

Następnie głos zabierał przedstawiciel stronnictwa politycznych, organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, reprezentanci wielu środowisk, świata nauki i kultury, stowarzyszeń wyznaniowych.

Fundamentalną rolę w walce o pokój, postęp, bezpieczeństwo narodów odgrywać kraje wspólnoty socjalistycznej — podkreślali mówcy. Zasadą naszych krajów jest utrwalenie się klimatu odprężenia i współpracy we współczesnym świecie.

W trakcie wystąpienia akcentowano, że stwierdzenia i postulaty II Apelu Sztokholmskiego zgodne są z najżywczej interesami naszego

narodu i jego pokojowymi dążeniami. Toteż ludzie pracy naszego kraju udzielają treściom apelu wszechstronnego poparcia.

Uczestnicy spotkania przyjęli wezwanie, w którym wyrazili poparcie dla idei i postulatów II Apelu Sztokholmskiego SRP i uroczyste oświadczyli, iż uczynią wszystko, aby ideały odprężenia, pokojowego współistnienia i przyjaźni współpracy narodów zwyciężyły w praktyce życia międzynarodowego.

Porywacze w rękach policji

**Uprowadzenie
samolotu KLM**

W sobotę wieczorem samolot pasażerski holenderskich linii lotniczych KLM, typu „DC-9” lecący z Malagi, przez Niceę do Amsterdamu, został uprowadzony po wystartowaniu z Nicei. Trzech porywaczy podających się za Palestynczyków zmusiło pilota do skierowania maszyny do Tunisu. Na pokładzie samolotu znajdowało się 73 pasażerów i 5 członków załogi. Wczoraj nad ranem samolot wylądował w Tunisie, mimo iż władze omówiły mu prawa lądowania i ustawiły przeszkody na pasie startowym.

Po krótkim postoju na lotnisku Larnaka na Cyprze i uzupełnieniu paliwa, terroryści oświadczyli, że domagają się w zamian za uwolnienie pasażerów i samolotu, zwolnienia ośmiu więźniów palestyńskich przetrzymywanych w więzieniach izraelskich. Porywacze skierowali maszynę do Izraela, grożąc, iż w przypadku niespełnienia ich ultimatum albo rozstraskają maszynę w centrum Tel-Awivu, albo rozbiją ją o budynek dworca lotniczego pod Tel-Awivem.

W wyniku negocjacji z terrorystami znów w Larnace zgodzili się oni uwolnić wszystkich pasażerów i załogę.

Terroryści oddali się w ręce policji cypryjskiej w obecności przedstawiciela OWP i oświadczyli że chcą, aby umożliwiono im powrót do Libii. (PAP)

**Dyżury posta
i radnych**

Dzisiaj, 6 września, w godzinach od 15 do 17 w siedzibie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, przy al. Stalingradzkiej 16 (pokój 263 II p.) dyżury pełnić będą: poseł na Sejm PRL — Marianna Nawrot i radny WRN — Władysław Feliszkowski.

Również dzisiaj, w tych samych godzinach, dyżury pełnić będą radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu: (na)

W komitetach dzielnicowych FJN w Poznaniu pełnić będą dzisiaj dyżury (także w godzinach 15 — 17) radni Miejskiej Rady Narodowej. W komitecie Grunwald — Aleksandra Darna, Jeżyce — Jerzy Rogacki, Nowe Miasto — Kazimierz Stróżyk, Stare Miasto — Urszula Nowak i Włda — Michał Łukaszewski. (na)

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁNOŚCI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznański Spółdzielny Pracek RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

PRASA — KSIĄZKA — RUCH
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Jakość i efektywność gospodarowania zadecydują o polepszeniu warunków życia narodu

RELACJA ZE SPOTKANIA EDWARDA GIERKA Z AKTYWEM ROBOTNICZYM WSK W MIELCU

W piątek, 3 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk spotkał się z aktywnym robotniczym Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL — Mielec”. Na spotkaniu Edward Gierk omówił szereg aktualnych problemów dotyczących sytuacji społecznej i gospodarczej kraju oraz odpowiedział na liczne przedłożone mu pytania.

Oto tekst wystąpienia I Sekretarza KC PZPR na tym spotkaniu:

DRODZY TOWARZYSZE!

Przed wszystkim pragnę Wam serdecznie podziękować za zaproszenie do Waszego zakładu pracy. Nie muszę mówić tutaj, w tym gronie, jak bardzo cenię sobie każdą możliwość spotkania z ludźmi pracy, a zwłaszcza z robotnikami. Kontakty te, poznanie opinii klasy robotniczej o problemach kraju pomagają w podejmowaniu decyzji, w lepszym naświetlaniu spraw, które należy rozwiązywać, dodają otuchy, dodają siły w pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

Dzisiejsze nasze spotkanie chciałbym poświęcić omówieniu aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej, jako że ona najbardziej wszystkich nurtuje. Chciałbym również po raz pierwszy Was, poznać Wasze zdanie na temat sposobów, w jakich mamy zamiar rozwiązywać trudne problemy, chociażby zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w mięso i wyroby mięsne. Jeśli pozwolicie to na wstępie powiem ogólnie kilka słów, a potem postaram się odpowiedzieć na pytania, które wcześniej od Was otrzymałem.

Od czasu gdy nasza partia przyjęła nową strategię, polegającą na podporządkowaniu wszystkich zamierzeń gospodarczych i politycznych nadrzędnemu celowi, mianowicie poprawie warunków pracy i życia naszego narodu, minęło ponad 5 lat. Okres ten — wszyscy o tym wiedzą, nikt nie może zaprzeczyć — przyniósł Polsce nie spotykany w przeszłości rozwój pod każdym względem. Ja, towarzysze, nie będę powtarzał ogólnie znanych faktów i liczb, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, które każdy własnym doświadczeniem może potwierdzić. Każdy bowiem może potwierdzić ten prosty fakt, że nie ma dziś w Polsce rodziń, człowieka pracy, które nie żyłyby lepiej, a często dużo lepiej niż przed 5 laty. Trudno też byłoby znaleźć miasto, osiedle czy wioskę, gdzie nie wybudowano by w tym, krótkim przecięt czasie, czegoś nowego: domów mieszkalnych, szkół, szpitali, żłobków czy innych obiektów użyteczności publicznej, a w szczególności zakładów pracy, bo temu zagadnieniu poświęciliśmy w ubiegłym 5-leciu wyjątkowo dużą uwagę.

Można bez przesady powiedzieć, że kraj nasz przeobraził się, że stał się bardziej zasobny i piękniejszy. Stworzyliśmy mocne fundamenty w rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki: przemysłu i rolnictwa, stworzyliśmy mocne podstawy dla rozwoju kultury na rodowej, nauki i oświaty.

Można więc śmiało powiedzieć, że dobrze wykorzystaliśmy te lata, że naród nasz, klasa robotnicza, rolnicy i inteligencja, wszyscy ludzie pracy udowodnili, że Polacy zjednoczeni wokół wspólnych celów chcą i potrafią wiele dokonać. Można też powiedzieć jeszcze jedno, a mianowicie, że strategia partii, przyjęta na początku 1971 r., a potem rozwinięta na VI i VII Zjeździe, zdała egzamin życia, wykażając swoją słuszność. Strategia ta jest i będzie wyznacznikiem naszego działania. Będziemy ją nadal z całą konsekwencją realizować i o tym

towarzysze raz jeszcze, z całą mocą chciałem Was zapewnić.

Czy droga, na którą weszliśmy przed prawie 6 laty jest prosta i łatwa? Oczywiście nie i nigdy tego nie obiecywałem. Przeciwnie, zawsze i przy każdej okazji podkreślałem, że jest to droga, na której pokonywać musimy wiele trudności. Dużo łatwiej byłoby przyjąć niższe tempo rozwoju, niższe nakłady na inwestycje — na budownictwo mieszkaniowe, na szkoły, na drogi, na budowę nowych zakładów, ale w ten sposób skazylibyśmy siebie i przyszłe pokolenia Polaków na pozostawanie w tyle. Dlatego, że świat idzie i to bardzo szybko naprzód, a my — nie musimy przecież o tym przypominać — mieliśmy i wciąż jeszcze mamy do nadrobienia opóźnienia wynikające z naszej trudnej historii, ze strat, które ponieśliśmy w przeszłości jako kraj i jako naród.

Przyspieszenie, którego dokonaliśmy, polegało przede wszystkim na ogromnym wysiłku inwestycyjnym. Dzięki temu wysiłkowi podwoiliśmy prawie produkcję przemysłową, co umożliwiło z kolei znaczne rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego, wzbogaciło cenę rynku o wiele nowocześniejsze wyroby, umożliwiło rozwój infrastruktury gospodarczej i społecznej. Możemy dziś, drodzy towarzysze, z całą satysfakcją powiedzieć, że rosnący szybko dochód narodowy i kredyty zagraniczne, które zaciągnęliśmy, wykorzystaliśmy dobrze. Środki te ulokowaliśmy w tych dziedzinach gospodarki narodowej, których rozwój jest najbardziej konieczny z punktu widzenia dotychczasowych zaniedbań oraz obecnych i przyszłych naszych potrzeb. Ale od podjęcia inwestycji, czy nawet uruchomienia produkcji do uzyskania pełnego efektu, rekompensującego poniesione koszty, musi upłynąć określony czas. Wy przeciwie o tym najlepiej wiecie. Obecnie jesteśmy właśnie w takiej sytuacji, gdy wiele nowych lub zmodernizowanych ogromnym kosztem zakładów produkcyjnych już zaczęło spłacać sumy, jakie zostały wydatkowane, lecz na razie jeszcze w stopniu niewystarczającym. Równocześnie nie wiele inwestycji niezwykle potrzebnych naszej Ojczyźnie, takich jak np. Huta „Katowice” nie daje jeszcze produkcji. Huta „Katowice” rozpocznie swoją produkcję gdzieś za 2 miesiące. Podjęliśmy też takie ambitne zamierzenia, jak budowa Lubelskiego Zagłębia Węglowego, czy Bełchatowskiego Zagłębia Węglowego, które — wierzę w to głęboko — stanowią będą fundamentem potęgi naszego kraju i znaczenia Polski w świecie na wiele lat.

Obecnie najważniejsze jest to, aby nowo wybudowane i zmodernizowane zakłady oraz całe działy przemysłu dawały coraz większą, coraz wyższą jakościowo produkcję. Po prostu — aby z tego, co zainwestowaliśmy, uzyskiwać możliwie najlepsze efekty.

Po drugie, drodzy towarzysze musimy możliwie szybko, ale w oparciu o rachunek ekonomiczny, a więc, licząc koszty i przewidywane korzyści, ukończyć rozpoczęte już inwestycje.

I chodzi wreszcie także o niezbędną cierpliwość, chodzi o to, by doraźne, przejściowe trudności nie przesłaniały nam spraw zasadniczych, które już w niezbyt odległej przyszłości przyniosą ze sobą dalszy i szybszy rozwój dotychczas wzrost poziomu życia ludzi pracy. Te wielkie i nowoczesne zakłady pracy, jakie wydobywaliśmy, dawać będą bowiem z każdym rokiem coraz

więcej lodówek, telewizorów, samochodów, mebli, materiałów budowlanych, słowem tych wszystkich wyrobów, które odgrywają ważną rolę w zaspokojeniu potrzeb jednostkowych i społecznych.

Pamiętać musimy także, iż w każdym kraju, który dużo i w tak krótkim czasie inwestuje, pojawiają się napięcia, pojawiają się trudności rynkowe. Wynikają one z prostego faktu, że za pracę włożoną w budowę każdego nowego zakładu płacić trzeba już dziś i nie może być inaczej. Pieniądze te, a na ogół są to pieniądze niemiełe, ludzie przeznaczają na zakup różnych towarów. A przecież zakład dziś budowany produkcję daje dopiero za kilka lat, zaś w przypadku gdy chodzi na przykład o przemysł ciężki, to trafia ona na rynek, do sklepów dopiero pośrednio.

Chciałbym, żeby to co powiem utrwaliło się w pamięci nam wszystkim, wszystkim Polkom i Polakom: że to co zbudowane, to jest nasze, polskie. Jeśli jest zbudowane dobrze, a budujemy coraz lepiej, będzie z tego wierzyć mi pewny pożytek.

Bieżące trudności z zaopatrzeniem rynku, które znamy, którymi martwimy się tak jak i Wy, którym chcemy zaradzić, wynikają z wielu różnych przyczyn. Wicie, że dwa ostatnie lata nie były sprzyjające dla naszego rolnictwa; powiem więcej — że rok 1975 i 1976 należy zaliczyć do najgorszych lat w naszym rolnictwie. Musielśmy zakupić w 1975 r. ogromną ilość zboża i będziemy musieli taką samą ilość zboża i paszy zakupić w tym roku. Będziemy to robić, to jest oczywiste, bo nasz naród jest narodem, który ciężko pracuje i musi mieć dostateczną ilość pożywienia. Chciałbym jednak zwrócić również uwagę na niektóre problemy i ujemne zjawiska, które nie wynikają z przyczyn obiektywnych. Są na przykład artykuły, które zawsze powinny być w sprzedaży, ale odczuwa się ich brak na skutek niedołężności organizacyjnej niektórych ogniw handlu, czy jeszcze z innych przyczyn.

Zobowiązaliśmy rząd do podjęcia szybkich i skutecznych działań, aby tych towarów, których produkcja jest w Polsce wysoka nie brakowało w naszych sklepach.

Weźmy jednak inne jeszcze przykłady. Wicie sami, że trafiają się w sklepach artykuły niskiej jakości, artykuły niemodne, artykuły nietrwałe, a przecież pochodzą one często z zakładów, których nie powstydziliby się zażądać z wysoko rozwiniętych krajów. Mało tego, produkowane są nieraz z materiałów wysokiej jakości. I są to zjawiska, dla których usunięcia nie wystarczy taka, bądź inna decyzja kierownictwa partii czy rządu. Sprawy te muszą być troską robotników, inżynierów, wszystkich uczciwych i patriotycznie myślących Polaków. Musimy wspólnie usunąć te czarne plamy z naszego życia. Jak walczyć z tymi zjawiskami? Sądzę, że Wy o tym tu w zakładzie produkcyjnym wiecie najlepiej. Mam prośbę do Was. Zastanówcie się, zaproponujcie, co waszym zdaniem należy zrobić. Będziemy Wam w tym pomagać.

Obecnie są opracowywane plany gospodarcze na rok przyszły i do końca obecnego 5-lecia. Zakłady otrzymują stosunkowo niskie, orientacyjne założenia planów. Po prostu, towarzysze, my nie chcemy zwiększania produkcji za wszelką cenę i nie chcemy odkładania części produkcji do magazynu, składowania nikomu niepotrzebnych wyrobów. Oczekiwaliśmy, że strony poszczególnych dyrekcji i załóg propozycją zwiększenia produkcji w stosunku do zało-

żeń planu, ale będziemy przyjmować tylko te propozycje, które dotyczyć będą wyrobów dobrych i poszukiwanych, przeznaczonych na rynek wewnętrzny i na eksport i właśnie w tym sensie chcielibyśmy zwiększać nasze plany bo biali nam nie potrzeba. Chcielibyśmy wyprodukować więcej, ale tego co ludzom jest potrzebne. Chcielibyśmy też aby niewygodne zadania planu zwiększyły się do wyraźnej poprawy jakości produkcji. Ta droga — jestem o tym przekonany — można, nie zwiększając teoretycznie założeń ilościowych, praktycznie zwiększyć ilość towarów w sklepach, zaoszczędzić materiały, energię i to co jest najcenniejsze — czas.

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone problemom rolnictwa. Mówić też będziemy na tym plenum o naszych zamierzeniach w dziedzinie zaopatrzenia rynku i polityki cen.

Pozwólcie towarzysze, że zgodnie z zapowiedzią poczynioną na wstępie, przedstawię Wam propozycję Biura Politycznego oświadczenia tych spraw.

Droga stopniowego rozwiązywania problemów cenowych, którą obraliśmy, jest niewątpliwie trudna. Rozważyć będziemy musieli nie tylko wszelkie możliwe warianty polityki cen, lecz także starannie zbadać perspektywę rozwoju produkcji żywności w kraju i przewidywaną sytuację na rynkach zagranicznych. Będziemy musieli w ogóle przeanalizować stan rynku łącznie z artykułami przemysłowymi i możliwością poprawy zaopatrzenia. Z kolei będziemy chcieli zastanowić się nad konsekwencjami proponowanych rozwiązań dla polityki płac, a zwłaszcza dla zapewnienia realności wzrostu płac, a także dla wydatków budżetowych państwa. I dopiero w oparciu o te wszystkie elementy można będzie podjąć trafne decyzje. Jest rzeczą jasną, że takie przygotowanie ewentualnych zmian wymaga dużo czasu i dużo pracy.

Biuro Polityczne — o tym chcę Was także poinformować i Was się poradzić — ma zamiar zaproponować Komitetowi Centralnemu partii powołanie pięciu zespołów. Pierwszy z tych zespołów zajmą się zasadami polityki cen na artykuły spożywcze, łącznie z mięsem i jego przetworami. Drugi — miałyby za zadanie opracować program aktywizacji produkcji rynkowej. Trzeci — zajmą się zbadaaniem wszystkich rezerw w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Czwarty — przygotowałby program oszczędnościowy w gospodarce, a piąty zespół — opracowałby wnioski w zakresie realizacji założeń polityki mieszkaniowej. Chodzi po prostu o to, żeby zastanowić się, co można zrobić więcej, aby skrócić kolejkę rodzin oczekujących na mieszkania. Trzeba zbadać jeszcze raz tę sprawę i zobaczyć na co można sobie pozwolić w bieżącym 5-leciu.

Zespołami tymi kierowałby członkowie Biura Politycznego, a w ich skład weszliby członkowie Komitetu Centralnego, członkowie rządu, działacze społeczni, naukowcy, robotnicy. Zespoły te miałyby co najmniej rok czasu na wykonanie zadań. I być może, że wyniki prac tych zespołów przedstawione zostaną dopiero na II Krajowej Konferencji Partyjnej, jeśli trzeba byłoby dłużej nad nimi popracować. I rzecz jasna, wcześniej, trzeba będzie jeszcze koncepcje zespołów przedstawić aktywnym partyjnemu, aktywnym robotniczemu w zakładach pracy w celu poradzenia się, czy należałoby zwiększyć coś w tych koncepcjach zmienić lub poprawić.

Tak więc towarzysze, jak wi-

dzicie, Biuro Polityczne naszej partii, uważa, że tematy te powinny, po pierwsze być potraktowane łącznie, kompleksowo, a po drugie, że muszą być ze względu na ich wagę społeczną opracowane bardzo starannie i bardzo rzetelnie. Zgłaszając te propozycje, zdajemy sobie sprawę z trudności związanych z utrzymaniem jeszcze przez pewien czas obecnego poziomu cen podstawowych artykułów żywnościowych. Ale kierujemy się najlepiej pojętym interesem naszego narodu i liczymy na inicjatywę załóg, na zwiększoną jakościowo dobrą produkcję poszukiwanych artykułów, a także na zdyscyplinowanie i świadomość wszystkich Polek i Polaków. Liczymy na ich pomoc w przeciwdziałaniu różnego rodzaju plotkom, zwalczaniu elementów spekulacji, w przeciwdziałaniu zjawisk, które szkodzą uczciwym obywatelom i godzą w dobre imię Polski.

To jest towarzysze koncepcja, z którą chcemy wyjść na najbliższe plenum Komitetu Centralnego. Nie wiem, jakie jest wasze zdanie w tym względzie, ale wydaje się, że sprawa jest zbyt poważna, by można ją było załatwiać zbyt szybko.

Obecnie odpowiem na zgłoszone przez waszą załogę pytania. Było ponad 100. Wobec tego, że wiele pytań powtarzało się, w odpowiedziach potraktuję je łącznie.

PYTANIE: Jak w naszych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych widzi Tożsamość I Sekretarz realizację uchwał VII Zjazdu?

Pytanie bardzo istotne. Strategia dynamicznego rozwoju kraju wytyczona na VI Zjeździe potwierdziła się w praktyce, spotkała się z powszechną aprobatą i aktywnym poparciem naszego społeczeństwa. Strategię tę, zgodnie z uchwałami VII Zjazdu, chcemy kontynuować w bieżącej 5-late. Mamy wszelkie warunki, aby umocnić nasze osiągnięcia i powiększyć nasz dorobek, a jednocześnie rozwiązać obecne i przyszłe problemy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że realizacja strategii dynamicznego rozwoju kraju, w okresie nadchodzących lat nie może być zwykłym powielaniem metod i sposobów z lat 1971—1975 z tej prostej przyczyny, że zmieniły się warunki wewnętrzne i zewnętrzne naszego rozwoju.

Po pierwsze — mamy odmienną sytuację w obecnym 5-leciu w zakresie dopływu nowych rąk do pracy. Będzie on mniejszy o połowę niż w latach 1971—75. Zjawisko to stawia przed naszą gospodarką nowe jakościowe wymagania. Jednocześnie po raz pierwszy w naszej historii wszyscy nowo przystępujący do pracy będą mieli co najmniej zawodowe wykształcenie. Stwarza to ogromne możliwości w zakresie dalszego unowocześniania procesów produkcyjnych, usprawniania organizacji i zarządzania, podnoszenia jakości produkowanych wyrobów.

Po drugie — będziemy kontynuować wysiłek inwestycyjny na rzecz dalszej modernizacji naszego przemysłu i rolnictwa. Dzięki dotychczasowym inwestycjom zaspokoił się podstawowe potrzeby naszej gospodarki. Obecnie chodzi o to, aby posiadane środki kierować przede wszystkim na uruchamianie nowoczesnej produkcji rynkowej i eksportowej, przy pomocy maszyn i urządzeń w zakładach już istniejących.

Po trzecie — w oparciu o zwiększony potencjał produkcyjny, a zwłaszcza dokonane zakupy nowoczesnych maszyn i urządzeń oraz licencji powinniśmy zwiększyć eksport naszych wyrobów, który powinien znacznie wyprzedzać roz-

miary i dynamikę wzrostu importu.

I po czwarte — musimy zlikwidować pewne napięcia w gospodarce, które pojawiły się w wyniku wysokiej dynamiki naszego rozwoju w latach ubiegłych.

Napięcie takie mamy np. w transporcie, którego rozwój nie nadążał za dynamicznie wzrastającą sferą wytwórczą oraz w zaopatrzeniu w niektóre surowce i materiały.

Będziemy musieli także zwiększyć produkcję niektórych artykułów przemysłowych, a w szczególności spożywczych, aby poprawić sytuację rynkową. To samo dotyczy dalszego rozwoju i rozszerzania zakresu usług dla ludności, z którymi jest w dalszym ciągu niedobrze.

Mając na uwadze te warunki, zdajemy sobie sprawę, że realizacja celów wytyczonych na VII Zjeździe wymaga zastosowania nowych metod. Lata 1967—1980 muszą stać się 5-latką jakości i efektywności. Partia nasza będzie konsekwentnie realizowała postanowienia VI i VII Zjazdu. Będzie tworzyła atmosferę społecznego zaangażowania i uznania dla każdej dobrze wykonanej roboty.

W tym 5-leciu będziemy musieli bardziej racjonalnie niż kiedykolwiek, wykorzystywać każdą parę rąk, każdą pomysły i każdą dobrą inicjatywę. Trzeba będzie zapewnić warunki dla pełnego wykorzystania tego potencjału produkcyjnego, który stworzyliśmy w ubiegłych latach. Będziemy musieli wykorzystać każdą maszynę, każdy kilogram materiałów i surowców i będziemy musieli wykorzystać każdą minutę czasu.

Problemy zasadniczej poprawy efektywności gospodarowania musimy podporządkować wszelkie rozwiązania systemowe i organizacyjne.

Jest to podstawowe zadanie w realizacji strategii dynamicznego rozwoju kraju. Temu zadaniu podporządkujemy działania ogniw partyjnych i rządowych, kierownictw i załóg zakładów pracy i mówię jeszcze raz towarzysze — jeśli tego problemu pomyślnie nie rozwiążemy, to możemy nie osiągnąć zamierzonych celów społecznych. Dlatego naszą wspólną ambicją powinno być aby cele te nie tylko osiągnąć, ale zrobić znacznie więcej niż zamierzaliśmy.

PYTANIE: Obserwujemy kłopoty z terminowym oddawaniem inwestycji do eksploatacji. Jakie działania podejmuje się dla poprawy sytuacji w tym zakresie?

W minionym 5-leciu osiągnęliśmy znaczny postęp w skracaniu cykli inwestycyjnych, w zwiększaniu terminowości prac, podnoszeniu dyscypliny i odpowiedzialności w działaniu wszystkich uczestników procesów inwestycyjnych. Przeciętny cykl realizacji inwestycji przekazywanych do eksploatacji w 1975 r. był krótszy od porównywalnego okresu dla inwestycji zakończonych w 1971 r. o ponad 30 procent. Nie twierdę, że jest to maksimum, poza które już nie można iść dalej.

Korzystne zmiany w tempie prac na budowach wynikają w pierwszym rzędzie z większego zdyscyplinowania w realizacji inwestycji dużych. Najważniejsze z tych inwestycji są w bezpośrednim polu zainteresowania Biura Politycznego i Prezydium Rządu. Przebieg realizacji zadań inwestycyjnych, szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, jest okresowo analizowany i oceniany z punktu widzenia ter-

Dokończenie na str. 4

STRONA

GŁOS — 6 IX 1976

3

Relacja ze spotkania Edwarda Gierka

minowego uzyskania założonych efektów produkcyjnych. Chciałbym jednak podkreślić, że nie będziemy zachęcać do przyspieszania terminów za wszelką cenę. I tu, jak w każdej innej dziedzinie działalności gospodarczej, istnieje granica opłacalności, poza którą nadmierny pośpiech, jeśli zbyt wiele kosztuje, nie przynosi już korzyści lecz straty.

Obok niezaprzeczalnych osiągnięć, notujemy również trudności w pełnym wykonywaniu zadań. W dalszym ciągu istnieją inwestycje realizowane zbyt długo i niedbale. Nadal wiele inwestycji, w tym również budynków mieszkalnych kończonych jest w ostatnich miesiącach roku. Spieprze nie to wpływa na obniżenie jakości prac wykończeniowych, na zwiększenie zakresu robót pozostających do wykonania podczas zasiedlania mieszkań, rozruchu produkcji czy innych czynności eksploatacyjnych.

Przyczyny omawianego stanu rzeczy są złożone. Najważniejsza — wiąże się z tendencją do zwiększania frontu inwestycyjnego, do wprowadzania coraz to nowych zadań do realizacji. W wyniku nacisków ze strony resortów, zjednoczeń, władz terenowych podejmuje się inwestycje, z których każda jest najczęściej pilna i potrzebna — tego nie negujemy — lecz które tworzą łącznie program przekraczający możliwości gospodarki narodowej.

Kierowane na cele inwestycyjne materiały, maszyny i urządzenia oraz potencjał wykonawczy nie mogą zatem wystarczać dla pełnej i terminowej realizacji wszystkich inwestycji.

Wielu inwestorów, chcąc uzasadnić możliwość wcześniejszego rozpoczęcia planowych inwestycji, sztucznie zaniża po trzeby na obiektach już rozpoczętych, a potem przychodzi z wnioskami o dofinansowanie. W ogóle zagadnienie kosztów inwestycji, rachunku ekonomicznego tego typu działalności, jest u nas wciąż jeszcze niedostatecznie rozpracowane, chociaż byłbym niesprawiedliwy gdybym nie powiedział, że zrobiliśmy w ubiegłym 5-leciu więcej w tym względzie niż kiedykolwiek. Zią organizację pracy usiłuje się czasami nadrobić zatrudnieniem zwiększonej ilości ludzi, wygórwanymi placami. Nie muszę Was przekonywać, jak ujemne powoduje to skutki, chociażby pod względem demoralizacji pracowników, pod względem uczenia ich złej roboty. W roku bieżącym dokonano pewnych przesunięć terminów oddawania do użytku dosyć znacznej ilości zadań inwestycyjnych. Po prostu nie było realnych możliwości zakończenia tych obiektów w planowanym terminie.

W roku ubiegłym i w obecnym podjęliśmy zdecydowane działania w celu ograniczenia rozmiarów zadań inwestycyjnych, realizowanych w gospodarce, zmniejszenia zaangażowania środków na te cele inwestycyjne oraz podniesienia dyscypliny i odpowiedzialności wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego za jakość i terminowość prac. Najważniejszą sprawą jest także koncentracja działalności inwestycyjnej, by inwestycje już rozpoczęte były w przewidzianym terminie ukończone. Chodzi zwłaszcza o obiekty szczególnie ważne dla gospodarki narodowej, a także o te, które dawać mają produkcję rynkową. Kładę przy tym nacisk na to, by inwestycje były oddawane kompleksowo. W przypadku zakładów produkcyjnych — łącznie z zapleczem socjalnym i w miarę możliwości z zapleczem mieszkaniowym, a w przypadku budownictwa mieszkaniowego — z zapleczem usługowym i w miarę możliwości z urządzeniami komunikacyjnymi.

Przyjęto tryb postępowania zapewniający zdecydowane ograniczenie nowo rozpoczynanych inwestycji oraz zwiększono wymogi w zakresie ich efektywności. Nowe inwestycje mogą być podejmowane

tylko wtedy, gdy są w pełni przygotowane i gdy istnieją potwierdzone przez wykonawców możliwości terminowej ich realizacji, odpowiadającej wymogom rachunku ekonomicznego.

Obecnie, po zaspokojeniu najbardziej palących potrzeb inwestycyjnych, podstawowym kierunkiem w działalności inwestycyjnej jest modernizacja posiadanego majątku produkcyjnego.

Reasumując: w działalności inwestycyjnej, mimo osiągniętego dużego postępu, wiele mamy jeszcze wspólnie do zrobienia. I sprawie tej zamierzamy w najbliższym czasie poświęcić wiele uwagi.

PYTANIE: Dynamika rozwoju produkcji od strony ilościowej budzi zadowolenie, wydaje się jednak, że nie notujemy postępu w zakresie jakości produkcji i to zarówno tej, która przeznaczona jest na rynek, jak i tej, która kierowana jest na zaopatrzenie. Jak **Towarzysz I Sekretarz** ocenia sytuację w tej dziedzinie i jakie podejmuje się działania dla uzyskania zdecydowanej poprawy jakości?

— Wspomniałem na wstępie o tej sprawie, którą traktujemy jako jedno z najważniejszych zadań polityki gospodarczej naszego państwa.

W latach 1971—75 uzyskany został znaczny postęp w zakresie jakości produkcji. Odnawiono, co jest bardzo istotne, produkcję większości branż przemysłowych. Zaczęliśmy wytwarzać wiele najnowszych generacji wyrobów, których uprzednio w kraju nie produkowano. A więc nie chodzi — o brak postępu w zakresie jakości, lecz chodzi o to, że tempo tego postępu stało się za wolne w stosunku do rosnących wymagań społecznych, do potrzeb gospodarczych i stworzonych możliwości. Dlatego musi zmieniać się i asortyment i jakość i wymagania. Przecież po to żyjemy, żeby doskonalić nasze życie. Dlatego, chociaż zrobiliśmy ogromny krok naprzód pod tym względem, uważamy, że tempo wciąż jest jeszcze za wolne.

W latach 1971—75 kosztem poważnego wysiłku inwestycyjnego zwiększony został majątek narodowy o 1 bilion 400 mld złotych, i dzięki temu ponad połowa urządzeń produkcyjnych w przemyśle liczy około 5 lat. Rozwiązaliśmy, szereg kluczowych problemów zaopatrzenia materiałowego, co w latach kryzysu surowcowego w gospodarce kapitalistycznej było sprawą bardzo złożoną. Poważnie wzrosły nakłady na rozwój zaplecza badawczo-rozwojowego przemysłu. Dokonano poważnych zmian w sferze polityki naukowo-technicznej, w zakresie zarządzania, w dziedzinie postępu technicznego.

Stwarza to warunki do realizacji postawionych przez VII Zjazd naszej partii zadań związanych z poprawą jakości produkcji. Widzimy podobnie jak Wy, że w sklepach naszych nadal jest zbyt wiele towarów, których konsument nie bardzo chce kupić.

Oceniamy krytycznie sytuację w zakresie dyscypliny technologicznej w niektórych zakładach produkcyjnych. Złaziła się, że kierownictwa i załogi, koncentrując się na zagadnieniach ilości produkcji, nie przywiązują do sprawy dyscypliny technologicznej na należytej uwadze. Rząd przygotowuje uchwałę regulującą sprawę odpowiedzialności za jakość produkcji i formy tej odpowiedzialności. Będziemy chcieli ponownie zastanowić się, czy obecny system finansowo-ekonomiczny w przedsiębiorstwach w dostatecznym stopniu zachęca do podnoszenia jakości produkcji.

Należy jednocześnie rozwijać pracę wychowawczą wśród zespołów pracowniczych, wśród konstruktorów, technologów, robotników i służb pomocniczych. Chodzi po prostu o to, aby każdy, kto pracuje w produkcji, rozumiał, że jest równocześnie potencjalnym nabywcą wytwarzanych wyro-

bów. Jeśli chodzi o Biuro Polityczne, to chcę Was zapewnić, że czynić będziemy wszystko, aby uruchomić rezerwy istniejące w dziedzinie jakości produkcji. Ale i tu, jak w wielu innych dziedzinach, decyduje bezpośredni wytwórca, jego rzetelność, inicjatywa, poczucie odpowiedzialności. Oczekujemy, jak już to stwierdziłem, od załóg robotniczych, od inżynierów inicjatywy w tym zakresie, w imię dobrze pojętego wspólnego interesu.

PYTANIE: W ciągu ubiegłego 5-lecia, a także w roku bieżącym inwestujemy w gospodarkę, a zwłaszcza w przemysł ołbrzymie środki. Zakupujemy nowoczesne technologie. Powinno to dać konkretne efekty w postaci szybkiego wzrostu produkcji na eksport oraz przyniesie poprawę konkurencyjności naszych wyrobów na rynku światowym. Skąd biorą się trudności w eksporcie?

— Pytanie to porusza zagadnienie o kluczowym znaczeniu. Od wzrostu eksportu zależą nasze możliwości płatnicze w handlu zagranicznym, a więc wywiązywanie się ze zobowiązań kredytowych, możliwości zakupu wyrobów niezbędnych dla dalszego rozwoju naszej gospodarki oraz dla dalszego, lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa. Po prostu bez eksportu nie może być importu.

W ubiegłym 5-leciu handel zagraniczny uzyskał pozytywne efekty. Dotyczy to zwłaszcza wymiany towarowej i współpracy gospodarczej z krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wzrost obrotów był tu blisko 2-krotny. Zwiększył się w nich udział wzajemnych dostaw towarów wyprodukowanych w ramach umów specjalizacyjnych i kooperacyjnych. Korzystne zmiany zaszły także w strukturze towarowej, wzrosła efektywność eksportu do krajów socjalistycznych, do których kierujemy blisko 70 procent naszych wyrobów sprzedawanych za granicą. Zwiększenie importu z tych krajów miało istotny i pozytywny wpływ na realizację zadań produkcyjnych i inwestycyjnych w naszym kraju. Dotyczy to zwłaszcza importu paliw i surowców ze Związku Radzieckiego, który pokrywa ołbrzymią część naszego zapotrzebowania.

W handlu z krajami kapitalistycznymi w minionym 5-leciu szczególnie szybko wzrastał import. Sprzyjały temu cenowe i kredytowe warunki w latach 1971—1974. Po prostu — kredyty te były tańsze i użytkiwalne były na zasadzie tzw. samospłaty. Eksport do tych krajów rości natomiast wolniej. Byliśmy od początku świadkami tej różnicy. Założyliśmy bowiem taką politykę kredytową, która umożliwiła realizację wielu zamierzeń inwestycyjno-modernizacyjnych koniecznych dla naszej gospodarki. Ponadto, w latach 1974—76 zaistniały obiektywne, niekorzystne warunki dla rozwijania eksportu do krajów kapitalistycznych. Podobne trudności miały także inne kraje socjalistyczne.

Uważamy jednak, niezależnie od przyczyn, które tutaj wymieniałem, że nasz przemysł nie wykazał pełnej inicjatywy, nie wykorzystał wszystkich możliwości zwiększenia produkcji eksportowej. Dotyczy to zarówno ilości wyrobów przeznaczanych na sprzedaż za granicę, jak też ich jakości i nowoczesności. Rynek międzynarodowy towarów uszlachetnionych jest — trzeba mieć tego pełną świadomość — bardzo trudny. Aby zająć na nim dobrą pozycję, zmieścić się ze swoimi towarami, potrzebna jest wysoka jakość i trwałość wyrobów. Potrzebne są wysokie parametry techniczne. Często słyszy się jeszcze u nas pogląd, że zakup licencji rozwiązuje sam przez się poprawę jakości i nowoczesności.

Pogląd ten jest niesłuszny. Jest to dopiero początek sprawy. O jakości decyduje, nawet przy najnowocześniejszej li-

cencji, jakość wykonawstwa, która, jak wynika to z praktyki, powoduje najwięcej zastrzeżeń i reklamacji. Poza tym zakupując licencje, nasi projektanci zbyt często przestają zajmować się dalszym doskonaleniem konstrukcji wyrobu i technologii jego wytwarzania. Odbija się to ujemnie na wynikach eksportowych. Byłyby one na pewno lepsze, gdyby postęp na odcinku jakości i nowoczesności był szybszy. I dlatego będziemy bardziej niż kiedykolwiek kłaść nacisk na tę sprawę.

PYTANIE: Jedną z większych trudności w realizacji zadań produkcyjnych są niedomagania w pracy transportu. Kiedy można się spodziewać rozładowania napięć w tej ważnej gałęzi gospodarki narodowej?

— Problem, rzeczywiście jest bardzo ważny, choć nie wszyscy go u nas doceniają. W poprzednim 5-leciu wysokie tempo społeczno-gospodarczego rozwoju kraju spowodowało szczególnie szybki wzrost potrzeb przewozowych, natomiast jeśli chodzi o transport, a szczególnie transport kolejowy, któremu przypadała największe zadania, to nie był on dostatecznie przygotowany do ich sprawnego i rytmicznego wykonywania. Widząc ten stan rzeczy Biuro Polityczne i Rząd podejmowały w trakcie realizowania planu 5-letniego niezbędne kroki dla nadrobienia istniejących zaniechań, dla zapewnienia rozwoju transportu odpowiadającego rozwojowi całej naszej gospodarki. Prawie dwukrotnie zwiększone zostały nakłady inwestycyjne na transport kolejowy. Przyspieszona została rozbudowa trakcji elektrycznej i spalinowej.

W ubiegłym 5-leciu zbudowaliśmy 1200 km nowych odcinków linii i innych torów. Warto tu wspomnieć o takich inwestycjach jak: centralna magistrala kolejowa, trasa nadodrzańska, budowa linii obwodowej w Węzle Warszawskim i na Śląsku. Tabor towarowy zwiększył się o ponad 60 000 wagonów, a tabor osobowy — o prawie 2300 wagonów. Zwiększyły się także liczby pracowników kolejowych — średnio o prawie 60 procent w porównaniu z 1970 r.

Jednak uzyskany wzrost zdolności przewozowej kolei wciąż jeszcze nie wystarcza dla zaspokojenia potrzeb przewozowych.

W rezultacie powstają znaczne napięcia i trudności w realizacji zadań produkcyjnych naszego górnictwa, budownictwa, w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego, w dziedzinie handlu zagranicznego.

Biuro Polityczne podjęło ostatnio decyzję nie tylko o zwiększeniu o kilkadziesiąt tysięcy ton dostaw węgla dla wsi, ale musieliśmy jednocześnie podjąć także decyzję o zwiększeniu wysiłku transportowego, aby dowieźć ten węgiel do konsumuentów. Chcemy bowiem, aby problem był w porę rozwiązany.

Również w komunikacji pasażerskiej nie zdołaliśmy zapewnić oczekiwanej przez społeczeństwo poprawy poziomu usług. I tak jak Was, jak wszystkich ludzi pracy, którzy dojeżdżają do swoich zakładów pracy, nas również martwi ten fakt. Mogę Was zapewnić, że robimy wszystko, na co nas stać. Jestem przekonany, że w następnych latach sytuacja znacznie się poprawi.

Kompleksowy program rozwoju transportu przewiduje dalszą rozbudowę sieci kolejowej, dalsze zwiększenie ilości taboru i sprzętu. Przystosujemy tory do zwiększonych obciążeń, planowana jest dalsza elektryfikacja głównych tras itp. Ale to wszystko wymaga czasu i ze względu na pracochłonność procesów rozwojowo-modernizacyjnych w kolejnictwie jeszcze przez pewien okres trudności te będą występowały.

Zwracamy także dużą uwagę, aby w parze z umacnianiem transportu kolejowego unowocześniać organizację pra-

cy transportu kolejowego, gdyż kryją się tu poważne rezerwy.

Te wszystkie wielokierunkowe działania, które podjęliśmy, dadzą odczuwalną poprawę pracy kolei, ale trzeba mieć świadomość tego, że najważniejsza poprawa sytuacji może nastąpić dopiero w perspektywie co najmniej 3—4 lat.

W latach 1971—1975 poważnie rozwijał się transport samochodowy. Poddano w naszym kraju kapitalnemu remontowi i zmodernizowano ponad 25 000 km dróg. Wybudowano ponad 12 000 km nowych dróg twardych, rozpoczęto i poważnie zaawansowano budowę drogi szybkiego ruchu na trasie Katowice — Warszawa. Zostanie ona oddana do użytku w przyszłym miesiącu. Wybudowano nowe objazdy, zmodernizowano drogi przejazdowe w wielu większych miastach, np. w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Trójmieście, Szczecinie, Lublinie. Prawie o połowę zwiększył się stan ciężkiego taboru samochodowego. W rezultacie więc, ogólny tonaż ładunków przewiezionych samochodami wzrósł ponad 2-krotnie i w obecnym 5-leciu będzie w dalszym ciągu wzrastał.

Aby transport samochodowy mógł się dalej rozwijać będziemy chcieli w przyszłości rozpocząć budowę drogi szybkiego ruchu. Wschód — Zachód, przez Poznań i Warszawę do granicy polsko-radzieckiej oraz odcinków dróg szybkiego ruchu w rejonach najsilniej uprzemysłowionych.

Nie sposób nie wspomnieć tu też o morzu, o portach, o tym, wszystkim co w tym względzie zostało zrobione. Wystarczy chociażby przypomnieć Port Północny, zespół portowy w Świnoujściu, który został zmodernizowany i który nadal się modernizuje. Planujemy dalszą rozbudowę zdolności przeładunkowych w portach morskich oraz modernizację szlaków Odra i górnej Wisły.

Kluczowym jednak ogniwem w transporcie jest i pozostanie oczywiście kolej, która przewozi ponad 70 procent wszystkich ładunków. Dopóki tutaj nie nastąpią zasadnicze zmiany, będziemy borykać się wciąż z trudnościami.

PYTANIE: Jak przebiega realizacja uchwalonego na V Plenum programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Czy istnieją możliwości przyspieszenia jego realizacji, jakie są zamierzenia w budownictwie jednorodzinnym?

Uczyniliśmy w tym względzie ogromny wysiłek, stwarzając podstawy rozwoju budownictwa. Wysiłek ten polega po pierwsze na tym, że stworzyliśmy ogromny przemysł cementowy. W produkcji cementu (12 mln ton w roku 1970) uzyskamy w 1977 r. — około 25 mln ton. Mimo to cementu wciąż brakuje. Rozwinęliśmy przemysł meblarski i przemysł wyposażający infrastrukturę budowanych mieszkań. Zespół, który powołaliśmy na IV Plenum Komitetu Centralnego, będzie miał sporo roboty, żeby dokonać dokładnej analizy tego, co zamierzaliśmy i zastanowić się, co należy uczynić, aby wyjść ponad te zamierzenia. Sądzę, że trzeba będzie odbyć ponownie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego, poświęcone wyłącznie sprawom budownictwa. Będziemy mogli również bardziej szczegółowo i konkretnie odpowiedzieć na to pytanie.

PYTANIE: Osiągnięty w ubiegłych latach wzrost dochodów ludności spowodował m. in. zwiększone zakupy domowego sprzętu i samochodów, zwiększa się również liczba nowych mieszkań. W ślad za tym wzrasta zapotrzebowanie na odpowiednie usługi, jednak podaż usług nie nadąża za potrzebami. Jak zamierza się rozwiązać ten problem w najbliższych latach?

— Autor pytania ma rację twierdząc, że podaż usług nie

nadąża za potrzebami. Ten niedobór usług zarysował się szczególnie ostro w latach 1971—75 właśnie w wyniku znacznie zwiększonej podaży wyrobów przemysłu maszynowego i rozwoju budownictwa mieszkaniowego. W tej sytuacji Biuro Polityczne i Rząd podjęli już w 1973 r. decyzję zmieniającą pierwotne założenia planu 5-letniego, m. in. decyzyjnie przyspieszając rozwój usług dla ludności, zwłaszcza remontowo-budowlanych i motoryzacyjnych, oraz naprawczych: radioaparatów, telewizorów, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego itp.

Przeznaczone zostały na ten cel dodatkowe środki, ponadto unormowano problemy ekonomiczne i prawne działalności usługowej z uwzględnieniem zarobków wykonawców usług i czynników wydajności pracy. M. in. podniesione zostały podstawowe stawki wynagrodzeń w usługach do poziomu stawek w odpowiednich gałęziach przemysłu. Ogólna wartość usług wzrosła. Chodzi jednak nie tylko o samą wartość usług, ale o to, jak są one oceniane przez społeczeństwo.

Myszę, że w nadchodzących latach na pewno sytuacja znacznie się poprawi, chociaż trzeba pamiętać, że niektórych opóźnień w rozwoju usług nie da się nadrobić w tempie takim, jak byśmy wszyscy chcieli. Trzeba, żeby władze terenowe zastanowiły się nad tym, co robić, aby wszędzie, gdzie to jest konieczne, organizować usługi, kierować do nich odpowiednią liczbę osób. Władze centralne zrobiły dużo w tym względzie; reszta zależy od inicjatywy władz terenowych, które mają środki i kompetencje, aby zgodnie z potrzebami społecznymi rozwiązać ten problem.

PYTANIE: Spotykamy się z trudnościami w zaopatrzeniu rynku w artykuły żywnościowe. Zapowiedziano IV Plenum na tematy rolne. Jak zapowiadają się tegoroczne wyniki w rolnictwie i jakie w związku z tym są perspektywy zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze?

Jakie w związku z trudnościami w zaopatrzeniu rynku w mięso przewiduje się działania zmierzające do rozszerzenia produkcji innych artykułów spożywczych, które uzupełniają jego braki, ułatwiłyby prowadzenie kobietom gospodarstw domowych, odpowiadałyby wymogom racjonalnego żywienia, a jednocześnie wpływałyby na zmniejszenie spotykanego jeszcze niekiedy marnotrawstwa żywności?

Problemy ujęte w obu tych pytaniach są współzależne. W naszym kraju w warunkach szybkiego postępu gospodarczego, a także znacznego wzrostu produkcji rolnej od dawna utrzymywała się za zmiennością nateżeniem przewaga popytu na żywność nad jej podażą i związane z tym trudności w utrzymaniu równowagi rynkowej. Trudności te nasiliły się w bieżącym roku, zwłaszcza w zaopatrzeniu w mięso i jego przetwory oraz niektóre inne produkty rolne. Dały się one odczuć tym silniej, ponieważ występowały w warunkach szybkiego wzrostu plac i dochodów ludności, przy stabilnych cenach podstawowych artykułów żywnościowych.

Biuro Polityczne przywiązuje dużą wagę do zwiększenia produkcji żywności. Rząd przeznacza na ten cel poważne środki. Przeprowadzona w latach 1971—1975 rozbudowa i modernizacja przemysłu spożywczego pozwoliła na znaczny wzrost dostaw wyrobów na rynek. Dostawy te w ubiegłym 5-leciu wzrosły o prawie 80 procent, a ich wartość w 1975 r. była o prawie 150 mld złotych większa niż w roku 1970.

Do 1974 r. wzrost hodowli i skupu żywności nadążał w zasadzie za rosnącym popytem. W roku 1974 w okresie wiosny i lata — jak sobie przypominacie — zaistniały nie sprzyjające

z aktywnym robotniczym WSK w Mielcu

wisko naczelnych władz naszego państwa.

TOWARZYSZE!

Przedstawiłem Wam otwarcie problemy, jakie codziennie musimy rozwiązywać. Nie musimy Was zapewniać, że podobnie jak Wy, wolalbym, aby życie naszego narodu wolne było od wszelkich trosk, ale i Wy i ja wiemy, że nie ma takich społeczeństw i nie ma takich krajów, gdzie wszystko przebiegałoby gładko, gdzie nie byłoby żadnych kłopotów i trudności. Sądzę — i myślę, że się ze mną zgodzicie — że Polska, a szczególnie Polska ostatnich lat należy do tych krajów, w których życie jest pod wieloma względami lepsze, bardziej zasobne i spokojne.

Chodzi więc, towarzysze, o to, abyśmy sprawiedliwie oceniali zarówno osiągnięcia, jak i niedostatki, abyśmy w osiągnięciach znajdowali ufnosć we własne siły i energię niezbędną do tego, aby iść naprzód, wytrwać i uparcie osiągać zamierzone cele. I nie pozwólmy nikomu pomniejszać naszego dorobku. Jest to bowiem wspólny dorobek naszego narodu, dorobek wszystkich kochających ojczyznę uczciwie pracujących Polaków.

Każdy, kto umie patrzeć i obiektywnie ocenia rzeczywistość musi przyznać, że Polska w okresie minionych pięciu i pół roku rosła szybko w siłę, umacniała swą pozycję w świecie, że ma dobre perspektywy. Musi też przyznać, że wzrosła samoświadomość naszego społeczeństwa, poziom kultury narodu. Świadczy to najdobitniej o tym, że idziemy słuszną drogą. W tym przekonaniu, zjednoczeni myślą i czynem, potrafimy budować mądrze, z jeszcze większą energią naszą Polskę.

Pozwólcie towarzysze, że na zakończenie podziękuję Wam, podziękuję całej załodze WSK Mielec za ofiarną pracę i za patriotyczną postawę, za poparcie dla polityki naszej partii.

Chciałbym Wam, drodzy towarzysze i przyjaciele, a także Waszym rodzinom życzyć dalszych sukcesów w pracy i pomyślności w życiu osobistym.

PAP

ce warunki atmosferyczne dla rozwoju roślin okopowych oraz zbioru i konserwacji roślin pastewnych, a jesienią — dla siewu zbóż ozimych i zbioru okopowych.

Rolnictwo weszło więc w rok 1975 z niższą powierzchnią zasiewów tych zbóż, a ponadto susza letnia spowodowała obniżenie plonów. W 1975 r. zebraliśmy o prawie 3,5 mln ton zboża i ponad 2 mln ton ziemniaków mniej niż w 1974 r. Zaważyło to bardzo na krajowym bilansie pasz, pomimo znacznego zwiększenia zakupu zbóż za granicą. Musieliśmy zakupić 7 mln ton zboża oraz różnego rodzaju pasz i substytutów.

Sytuacja ta wpłynęła niekorzystnie na rozwój hodowli zwierząt, a zwłaszcza na produkcję mięsa wieprzowego. W stosunku do założenia planu na 1975 rok produkcja globalna rolnictwa była niższa o około 33 mld zł. W tych warunkach niezbędne było dalsze powiększanie kosztownego importu zbóż oraz poważne ograniczenie eksportu produktów rolnych.

Rok bieżący jest kolejnym rokiem niepomyślnych wyników w rolnictwie. Opóźnienie wegetacji i długotrwała susza na terenie prawie całego kraju wpłynęły na obniżenie plonów zbóż, na obniżenie wydajności łak, pastwisk oraz upraw polowych, a zwłaszcza wczesnych odmian ziemniaków. Najtrudniejsza sytuacja występuje w paszach przeznaczonych dla trzody chlewnej oraz bydła mlecznego. Dla poprawy bilansu paszowego, zamierzamy — jak już powiedziałem — zwiększyć w roku gospodarczym 1976/77 import zbóż do ponad 7 mln ton. A jeśli chodzi o spadek pogłowia — według spisu czerwcowego, pogłowia trzody chlewnej zmniejszyło się o 9,6 procent w stosunku do roku ubiegłego, a bydła o 3,8 procent. Tendencja spadkowa w produkcji zwierzęcej, w szczególności trzody chlewnej, utrzymuje się w dalszym ciągu.

Jeśli chodzi o warzywa, ziemniaki, owoce — przyjmując przeciętnie ich zbiory — możemy przewidywać, że zaopatrzenie nie w bieżącym i przyszłym roku będzie dobre. Nie powinno być także problemów z artykułami mącznymi. Jeżeli chodzi o produkty mleczarskie byłoby dobrze, żeby przemysł mleczarski dokonał niezbędnych wysiłków dla roszerzenia produkcji wyrobów szczególnie poszukiwanych, poprawy jakości i walorów smakowych wszystkich wyrobów.

Podstawową trudnością będzie zaopatrzenie rynku w mięso i jego przetwory. Dla złagodzenia tej sytuacji podjęliśmy szereg decyzji, z których najważniejsze to: zmniejszenie eksportu mięsa i jego przetworów. Całkowicie eksportu nie możemy zaprzestać, musimy przecież mieć środki, przynajmniej część środków z tego co eksportujemy, ażeby móc importować zboże i inne towary. Będziemy chcieli stosunkowo dużo mięsa importować.

Podstawowym warunkiem w poprawie zaopatrzenia w mięso jest wzrost produkcji. W tym kierunku podjęte zostały odpowiednie decyzje. Z dniem 14 lipca br. podwyższone zostały ceny skupu żywca, wprowadzono korzystne warunki dla wzrostu hodowli macior, krów, a niskoprocentowane kredyty udzielane hodowcom będą w znacznej części umarzane. Przewidziano roszerzenie pomocy paszowej państwa na zakontraktowane zwierzęta rzeźne. Poszczególne władze wojewódzkie opracowały plany odbudowy stanu pogłowia zwierząt i plany dalszego ich wzrostu.

Trwałe rozwiązanie problemu wzrostu spożycia, w szczególności udziału białka zwierzęcego w żywieniu, w dłuższym okresie zależeć będzie przede wszystkim od realizacji uchwały VII Zjazdu partii. IV Plenum Komitetu Centralnego, które ustali w oparciu o te uchwały kierunki rozwoju rolnictwa w bieżącym 5-leciu,

i wytyczy związane z tym zadania przed całą gospodarką narodową, będzie miało niełatwe zadanie, ale sądzę, że to planem wypracuje właściwe wnioski. Chodzi tutaj zwłaszcza o realizację podstawowych inwestycji dla rolnictwa, o rozszerzenie środków produkcji zwiększających wydajność w gospodarce, o przetwórstwo rolne, o to, żeby zlikwidować do minimum marnotrawstwo.

Państwo nasze niezmiennie prowadzi i prowadzić będzie politykę wspierającą wszystkie gospodarkę państwowe, spółdzielcze, indywidualne dążące do zwiększenia produkcji. Będziemy zwłaszcza udzielać pomocy tym gospodarstwom, które dobrze wywiązują się z obowiązków wobec społeczeństwa.

Trzeba będzie także dążyć do przyspieszenia rozwoju produkcji artykułów żywnościowych, których spożycie może rekompensować niedobory mięsa i jego przetworów. Dalszej rozbudowie i unowocześnieniu ulegnie przemysł spożywczy. Środki, które przeznaczamy na ten cel są ogromne. W bieżącym 5-leciu szczególnie intensywnie rozwijana będzie produkcja drobiu, wyrobów kulinarnych, mrożonek, artykułów mleczarskich i wielu innych artykułów rynkowych. Nastąpi też dalsza rozbudowa przemysłu cukrowniczego, którego potencjał przerobowy jest zbyt mały w stosunku do możliwości surowcowych rolnictwa. Rozwijając będziemy gospodarkę rybną, bazę przetwórczą i tak niezbędną w tym przypadku bazę chłodniczą, która w dużym stopniu determinuje właściwe zaopatrzenie rynku. Zakładamy też dalszy rozwój sieci gastronomicznej i stołówek przykładowych. Planowany wzrost dostaw na rynek artykułów wysoko przetworzonych, przy jednoczesnej po prawie ich jakości oraz funkcjonalności opakowań, będzie miał również wpływ na zmniejszenie marnotrawstwa produktów spożywczych w poszczególnych gospodarstwach domowych.

Zdając sobie w pełni sprawę z bieżących trudności rynkowych chcemy więc podjąć wszelkie możliwe przedsięwzięcia, aby przeciwdziałać tendencjom spadkowym w poziomie spożycia, a równocześnie staramy się zapewnić warunki niezbędne dla dalszego jego wzrostu do poziomu krajów najwyżej rozwiniętych.

PYTANIE: Obecnie toczy się w partii, w społeczeństwie wiele dyskusji na temat aktualnej sytuacji w kraju. Wypowiadane są różne opinie i poglądy nie rzadko krytyczne. Czy do towarzysza I Sekretarza dochodzą sygnały dotyczące nastrojów w różnych środowiskach społecznych?

Chciałbym, nawiązując do tego, co powiedziałem na wstępie naszego spotkania stwierdzić, że zawsze, w całej swojej działalności przywiązuję największą wagę do kontaktów z ludźmi — po prostu zależy mi na tym, aby znać ich opinie i ich poglądy. I również wtedy, gdy są to opinie i poglądy krytyczne. Uważam, jak każdy komunista, że uzasadniona i konstruktywna krytyka jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania państwa socjalistycznego.

Uważam też, że każdy pogląd wypowiedziany w trosce o dobro publiczne, jest cenny, powinien zostać starannie rozważony. Wiele czasu poświęcam na rozmowy z ludźmi, na odwiedzanie zakładów pracy, na lekturę listów, które do mnie piszą różni ludzie. Zawarte w tych listach opinie i poglądy pomagają mi w pracy. Mówię to uczciwie, chociaż takich listów, z wyjątkiem tych, które pisane są z pozycji wrogości, jestem osobiście bardzo wdzięczny.

Otrzymuję też informacje od instytucji zajmujących się badaniem opinii publicznej, o

nastrojach społecznych, o tym co się podoba, a co wywołuje niezadowolenie. Informacje na piśmie też poprzez ogniwa te renowe naszej partii oraz przez aparat państwowy. Nie muszę Was towarzysze zapewniać, że jest tego bardzo dużo.

Co do nastrojów społecznych, to osobiście jestem przekonany, że ogromna większość naszego społeczeństwa pozytywnie ocenia rozwój kraju, dokonania ostatnich lat. Sądzę również, że rozsądnie i ze zrozumieniem podchodzi do istniejących trudności, że z zapałem odnosi się do polityki partii, że wierzy w słuszność i w powodzenia pracy, jaką podjęliśmy dla dobra ojczyzny. Świadczy o tym dobre wyniki produkcyjne uzyskane w trudnych letnich miesiącach, świadczą o tym chociażby wasza praca.

Są też głosy krytyczne, są też głosy niezadowolenia, niecierpliwości na tle różnych niedostatków, m. in. aktualnych trudności z zaopatrzeniem, zwłaszcza w mięso. My też rozsądnie i ze zrozumieniem podchodzimy do tych głosów. Ale chcielibyśmy, aby wszyscy, którym leży na sercu sprawy Polski wierzyli, że jedyną drogą zwyciężenia tych trudności jest nasza wspólna, wytrwała praca, wysoka dyscyplina społeczna i rzetelne wykonywanie swoich obowiązków.

Większą aktywność wykazują również, jak zwykle, nasi przeciwnicy. Próbuja oni siać zwątpienie, posługują się plotką i oszczerstwem. Próby te — jestem o tym przekonany — skazane są na niepowodzenie. Nasz naród jest zbyt mądry i zbyt wiele ma doświadczeń, aby nie potrafił ich właściwie ocenić. Przeciwnicy naszego ustroju, cwaniacy, spekulanci, cyniczni gracze polityczni — to margines, który może wprawdzie poczynić szkody, ale który nie stanowi o praw-

dziwym obliczu naszego narodu — narodu dobrego, pracowitego i zdolnego do pokonania wszelkich trudności.

Byłbym z Wami nieszczerzy, gdybym powiedział, że nie widzę żadnych powodów do zmartwień. Ale wielka praca nie odbywa się bez trudności, a my jesteśmy od tego, aby te trudności przełamywać. Osobiście wierzę głęboko i jestem pewny, że z Waszą pomocą, z pomocą wszystkich odpowiedzialnych i patriotycznie myślących Polaków, trudności te uda nam się wspólnie pokonać.

PYTANIE: Czy mogę Was prosić, towarzyszu I Sekretarzu o odpowiedź na trochę inne pytanie. Jak to jest z kościołem? Czy może — ze stosunkami państwa z kościołem?

Wszyscy wiemy, że wiele milionów Polaków, to ludzie wierzący. Jest to zarówno fakt historyczny, jak i o wymiarze współczesnym. To zjawisko widzimy i uwzględniamy w całej naszej polityce. Polska Ludowa jest państwem świeckim, a kościół jest oddzielony od państwa. Tak jest zresztą we wszystkich nowoczesnych — nie tylko socjalistycznych państwach. W Polsce obowiązuje konstytucyjna zasada wolności sumienia i wyznania. Zgodnie z tą zasadą konstytucyjną, nie wolno u nas obrażać uczuć religijnych, jak również nie wolno tych uczuć wykorzystywać dla celów politycznych, sprzecznych z interesami państwa.

PYTANIE: Czy nie ma różnic wśród Polaków w sprawie stosunku do religii?

Oczywiście są i dotyczą one różnych poglądów na źródła i sens życia, na prawa rządzące rozwojem społeczeństwa. Dlatego właśnie uważamy za niezbędne uznanie wzajemnej tolerancji poglądów, jako zasady w stosunkach między ludź-

mi o różnych światopoglądach. Myślą przewodnią całej naszej polityki w tym zakresie i polityki wyznaniowej jest stworzenie warunków do utrwalenia patriotycznej jednności naszego narodu, jednności w budowaniu państwa i w rozwoju państwa. Utrwalanie jednności uczuć i pracy dla Polski. Taka właśnie jednność jest faktem. Jej cementowanie było i pozostanie nadal przedmiotem mojej troski, troski naszej partii i państwa.

W przeszłości różnie kształtowały się stosunki kościoła z państwem ludowym. Dziś można chyba stwierdzić jedno, że w naszym kraju, że w Polsce nie ma konfliktu między państwem a kościołem. Mam prawo tak powiedzieć, gdyż nie ma konfliktu między władzą a ludźmi wierzącymi i nie ma też konfliktu między władzą a prawem całym polskim duchowieństwem. Nie chciałbym wdawać się w szczegóły naprawdę bardzo nielicznych, nieodpowiedzialnych zachowań niektórych duchownych. Po prostu dlatego, że nie one decydują o stosunkach państwa z kościołem.

Osobiście jestem przekonany, że fakty, które tworzą życie utrwalają będą wśród wszystkich Polaków, niezależnie od stosunku do religii, w tym również i wśród duchowieństwa podstawy konstruktywne, postawy afirmacji socjalistycznych zasad ustrojowych w Polsce. Polska — i to jest najważniejsze — jest wspólnym dobrem wszystkich Polaków.

I jeszcze jedno, uważam, że istnieje szerokie pole dla owocnego współdziałania kościoła z państwem w realizacji ważnych celów narodowych. Powtarzam to jeszcze raz — byłem i jestem za takim współdziałaniem i widzę w tym współdziałaniu wielki sens. Jest to zresztą nie tylko moje osobiste przekonanie, jest to również stanowisko Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii i stano-

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Psy wojny” — odc. pow.; 9.10 W roli głównej — M. Mazur; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.30 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Z nagrań L. Younga; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin” — odc. pow. J. S. Stawińskiego; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad — przed mikrofonem W. Kopaliński; 15.45 Brzmienie z Detroit; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Brzmienie z Filadelfii; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Spektakl roku; „Barba ryżowa”; 18.00 Muzykabrany; 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Promisy częściej — Krystyna Sienkiewicz; 19.30 W wyd. dźwięk.: „Nad Niemnem”; 19.35 Opera tygodnia — M. Musorgski: „Chowaj się, chowaj się”; 19.50 „Psy wojny” — odc. pow.; 20.00 Od samby do bossa nowy; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki — tel.; 20.25 Bielszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 „Maszyna snów” — gra zespołu Ash Ra Tempel; 22.05 Śpiewa Cleo Laine; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności — magazyn; 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Englert; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc śpiewa P. Szczepanik.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.05 Muzyka poranna; 8.00 Transm. z Pr. I; 11.30 Muzyka baroku w interpretacji kameralistów; 11.30 Arie operowe śpiewają artyści bulgarscy; 11.55 Ork. PR i TV pod dyr. J. Pruszkę; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełdy płyt; 13.00 Jak działać sprawnie? — „Szkoła mistrzów”; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Uwertury polskie w trzech stylach; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 „Zapamiętaj w pamięci” — wspomnienia H. Komorowskiej z Powstania Warszawskiego; 15.15 Rep. literacki pt. „Studnia pustelnika”; 15.30 „Potop” — słuch.; 16.05 Nowa muz. naszych przyjaciół — Bułgaria; 16.40 Lato w muzyce i piosence; 16.50 Radioexpress; 17.00 Piosenki i piosenki; 17.15 Public. zagran.; 17.30 Lato w muzyce i piosence; 17.40 „W trosce o nasze dziecko”; 17.55 „Z polki i spod lady” — reportaż z otwarcia nowej księgarni muzycznej; 18.25 „Zostań poliglotą” — metody uczenia się języków obcych; 18.40 Tygodn. przegląd aud. oświatowych i pop. naukowych; 19.05 Nowości naukowe krajów socjalistycznych — mag.

OIRT; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Sopockie imprezy festiwalowe — Jazz — Jantar 76, cz. I (stereo); 20.20 Wiener Festwochen 1976 — konc. Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. C. Abbade (stereo); 22.15 Szuka wczoraj i dziś — Rzemiosło późnego gotyku i renesansu; 22.35 Syntetyczne filmy.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12.45 Radio-Telewizyjna Szkoła Średnia — Język polski; „Zabytki literatury średniowiecznej”; 1.1; 12.25 — TTR — Hodowla zwierząt; „Układ kostny”; 1.1; 15.50 — NURT — Pedagogika; „Rola nauk politycznych i filozoficznych dla teorii i praktyki pedagogicznej”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17.00 — Dla dzieci; „Zwierzywnie”; (kol.); 17.40 — Echo stadionu (kol.); 18.10 — „Gorące serca” — odc. 4 filmu ser. prod. TV ZSR; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr TV: „Relacja” (kol.); 21.30 — Dr Szczawińska przyjmuje cały tydzień — program oświatowy (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — „Zwariowana para” — recital Kati Kovacs (kol.).

PROGRAM 2 — Dzień bułgarski w Telewizji Polskiej: 16.55 — Telereklama; 17.05 — „Wiecznie młody” — film dok. (kol.); 17.25 — „Bułgarskie przemiany” — reportaż (kol.); 18 — „W goście” — reportaż filmowy (kol.); 18.25 — „Wzajemność” — film dok. (kol.); 19 — Teleskop; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Jesień w Sofii — program rozrywkowy (kol.); 20.50 — Kontakty — program filmowy (kol.); 21.20 — „Szczeciencie lata” — nowela filmowa prod. TV bułgarskiej; 21.55 Nasze rozmowy; 22.15 — Orfeusz i słowik — program muzyczny (kol.); 22.25 — 24 godziny (kol.); 22.45 — NURT — wykład inauguracyjny.

INFORMUJEMY

Dzisiaj: 9 godz. 18 — w sali Domu Kultury „Pod Lipami” na Osiedlu Wielkiego Października spotkanie z kombatantami II wojny światowej; 9 godz. 18 i 21 — w sali przy ul. Widnej 3 program bieżący kabaretu „TEY”. Wznowił on działalność po wakacyjnej przerwie i występować będzie w soboty o 22, w niedziele o 16.30 i 21.30, w poniedziałki o 18 i 21 oraz we wtorki o 16.30 i 21.30.

STRONA

GŁOS — 6 IX 1976



Hokej na trawie

Warta — Lech 2:0

Inaugurujący rozgrywki I ligi hokeja na trawie mecz mistrza Polski Warty i wicemistrza — Lecha stał na niezłym poziomie. Do przerwy lepsi byli lechici, którzy jednak nie potrafili wykorzystać dogodnych sytuacji, w tym także krótkich rogów. Lo sy meczu rozstrzygnięty się w 45 min. Lechita Andrzejewski nie wykorzystał idealnej sytuacji po błędzie Aumullera, a w tej samej minucie celnym strzałem Otulakowskiego z krótkiego rogu przy niósł gospodarzom prowadzenie. Otulakowski zdobył jeszcze drugą bramkę, także z krótkiego rogu w 67 min. Ostatecznie Warta wygrała 2:0 (0:0).

Również w niedzielę „zieloni” pokonali kolejnego przeciwnika Spartę Gniezno 4:0 (2:0). Trzy bramki zdobył Otulakowski z krótkich rogów (w 17, 25 i 65 min.), a jedną Rotnicki z podania L. To karza.

Z pozostałych rezultatów na uwagę zasługuje udany start beniaminka Startu Gniezno, który wygrał wysoko ze średnią Polonią 5:2 oraz z Pocztem 2:0 oraz LKS Rogowo — zwyciężył Poczta 2:0 i Polonią 2:1 (ad).

A oto pozostałe wyniki:
AZS Katowice — Sparta Gniezno 0:0
AZS Katowice — Lech P-n 1:2
Stella — Górnik 2:0
Stella — Siemianowiczanka 1:1
Pomorzanin — Górnik 1:1

1. Warta	2 4:0 6:0
2. Start Gniezno	2 4:0 7:2
3. LKS Rogowo	2 4:0 4:1
4. Stella Gniezno	2 3:1 3:1
5. Siemianowiczanka	2 2:2 1:1
6. Pomorzanin Toruń	2 2:2 1:1
7. Lech	2 2:2 2:3
8. AZS Katowice	2 1:3 1:2
9. Górnik Siemianow.	2 1:3 1:3
10. Sparta Gniezno	2 1:3 0:4
11. Polonia Środa	2 0:4 3:7
12. Poczłowiec P-n	2 0:4 0:4

T. Zarzeczńska czeka

W nocy z soboty na niedzielę przełożono próbę przepłynięcia przez Teresę Zarzeczską Kanału La Manche w dwie strony na 15-16 września br. Decyzję podjęto po dokładnym rozważeniu wszystkich prognoz warunków atmosferycznych i hydrologicznych odgrywających przy przepłynięciu Kanału pierwszoplanową rolę. (PAP)

Wisła — Lech 4:1 (2:1)

3 bramki juniora M. Wróbla

W meczu I ligi piłkarskiej Wisła pokonała w Krakowie Lecha 4:1 (2:1). Bramki dla gospodarzy strzelili: Wróbel w 14, 51 i 72 min. oraz Płaszewski w 19 min., dla gości Justek z karnego w 32 min. Widzów ponad 25 000. Sędziował p. Stachura z Katowic.

Wisła: Adamczyk — H. Szymanowski (od 80 min. Pionka), Maculewicz, A. Szymanowski, Musiał (od 70 min. Gazda) — Nawalka, Kmiecik, Płaszewski — Wróbel, Kapka, Kusto.

Lech: Turek — Nowak, Grzesz

kowski, Stępczak, Barczak — Szostak, Napierała, Kasalik, Jus

tek — Szpakowski, Chojnacki (od 63 min. Olszyna).

Kłeska 8:0 Lecha przed czterema

miesiącami w Krakowie była

wynikiem głównie znakomitej

wówczas formy Kmiecika, strzelca

5 bramek. Teraz napastnik

Wisły nie może odnaleźć wiosennej

dyspozycji, ale krakowianie

mają innego świetnego egzekuto

ra. W sobotę rewelacja okazał

się nieznany do niedawna nikomu

18-letni junior Michał Wróbel.

On to właśnie zaaplikował kole

jarzom 3 bramki, dzięki którym

Wisła wygrała wysoko 4:1. (Do

dać trzeba, że zaprzepaścił on

ponadto dwie, tzw. 100-procento

we okazje). Porównując obydwa

tegoroczne wyniki Lecha w Kra

kowie można by przypuszczać, że

obecnie można by zaprezentowa

li się pod Wawelem lepiej. Chyba

jednak nie... wiosna nie

grali tu źle, tylko mieli pecha

natrafiając akurat na wyjątkową

skuteczność Kmiecika.

W sobotnim meczu goście chcie

li konsekwentnie realizować plan

wzmocnionej defensywy. Nawet

ich napastnicy głęboko cofali się

pod własną bramkę. Taktyka ta

jednak nie przyniosła rezultatu,

wobec szybszych, lepszych techn

icznie zawodników gospodarzy.

Od początku przejęli oni inicjaty

wę (nie licząc wypadu Chojnack

kiego i Justka w 2 min. pod bram

ką Adamczyka), wprowadzając

wiele zamieszania na polu go

ści. Poprzez ustawiczne zmiany po

zycji. Do akcji ofensywnych czę

ściej włączali się obrońcy H. Szy

manowski, Musiał i Maculewicz. Nie

dziwne, że wśladcy opanowali

środek boiska. Z dalekich prze

rzutów na skrzydła stwarzano

groźne sytuacje pod bramką Le

cha. Do 14 min. Turek bronił ze

szczęściem, aż skapitulował w po

twornym zamieszaniu. Przewagę

gospodarzy uwidoczniła druga

bramka po ładnej kombinacji i

celnym strzale występującego w

sobotnim meczu w II linii Pła

szewskiego.

Ostatni kwadrans I połowy to

już bardziej wyrównana gra. Wi

ślacy zadowoleni z wyniku zapre

stali szybkich akcji, goście z ko

lei chcąc uniknąć wysokiej po

razki przeszli do kontrataków.

Celował w nich Szpakowski, nie

mniej wyraźnie brak mu było

partnera. Usiłował mu sekundowa

ć Chojnacki, ale Justek zagubił

się gdzieś w głębi boiska. W

32 min. szarżującego na polu kar

nym Chojnackiego zatrzymał nie

przepisowo Adamczyk. Uważnie

prowadzący spotkanie sędzia Sta

chura podyktował karnego. Strzał

w prawy róg Justka i 2:1.

Bramka kontaktowa nieco za

niepokoiła sympatyków „białej

gwiazdy”, ale po przerwie wyż

szszość Wisły była już wyraźna. W

Spotkanie obserwował trener reprezentacji Jacek Gmoch: „To był drugi mecz oglądany przeze mnie po powrocie do kraju. Z pewnością poprzedni LKS — Śląsk i dzisiejszy oceniam pozytywnie. Nie bez przyczyny wybrałem się do Krakowa, słyszałem ciekawe wieści o możliwościach „białej gwiazdy”. Cieszę się przede wszystkim z tego, że w Wiśle i Lechu wodniaków przed którymi wielka kariera stoi otworem. Nie chcę jednak przedwcześnie operować nazwiskami. Lech zaprezentował dość szybki atak, ale szybki popsuła kontuzja Chojnackiego. Wisła jednak wygrała zastąpienie będąc dłużej bardziej spójną w środku”.

JAN OTAŁĘGA

Poznań najlepszy

Turnieje koszykówki zakończone

Sukcesem poznańskich koszykarzy i koszykarki zakończył się występ w tradycyjnym turnieju „Czterech Uniwersytetów”, w którym reprezentowali byliśmy przez zespoły AZS. Mezczyźni w swym ostatnim występie wysoko pokonali słaby zespół Halle 110:77 (50:30). W meczu, w którym mieścił się prezentowali znacznie lepszą grę w ataku niż w obronie najwięcej punktów zdobyli Trela 18 i Dąbrowski 16. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 2. Leningrad, 3. Budapeszt, 4. Halle. Znaczenie więcej wysiłku w wygranie ostatniego meczu musieli włożyć koszykarze. Rozegrali one najsłabszy mecz w turnieju, a na przebieg spotkania wyraźny wpływ miała absencja kontuzjowanej Zietarskiej. Dopiero w drugiej połowie poznańskimi uzyskali przewagę, zwyciężając ostatecznie 71:56 (28:29). Najwięcej punktów uzyskał: Gumowski 29 i Józwiak 20. Poznańskimi wyprze dzili w turnieju Budapeszt, Leningrad, Goeteborg i Halle.

Oprócz zwycięstw w turniejach poznańscy odnieśli sukcesy indywidualne. W plebiscycie trenerów Gumowski został najlepszym koszykarką turnieju, a Trela najlepszym koszykarzem. Obydwaj otrzymali nagrody fundowane przez PZU. (wił)

Olimpia — Gwardia 10:10

Inauguracyjne spotkanie Olimpii Gwardii Warszawa, zakończone remisem 10:10, nie stało na wysokim poziomie i nie zadowoliło nasserów boks. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze lekkiej Z. Nowak z Olimpią z Harmatą. Po pierwszej dość niemrawej rundzie, pojedynek się ożywił, głównie z uwagi na aktywniejszą postawę poznaniaka. Obserwowaliśmy wiele udanych szybkich akcji i celnych ciosów. Pięściarzem lepszym był poznaniak, i on też odniósł jednoślone zwycięstwo.

Podobać mógł się też w kategorii średniej Guzielak w walce z G. Skrzeczem, jednak obok momentów bardzo dobrych, świadczących o jego dużych możliwościach, miał też chwile przestojów.

Największą — miłą niespodziankę sprawił w wadze muszej Motala. Nie ułaski się on bardziej ru tyzowanego Niebudka, śmiało ata kował, zadając mocne ciosy. Jedno z takich uderzeń w III r. roz strzygnęło pojedynek na korzyść poznaniaka. Dobrze spisał się też najcięższy bokser Olimpii — Mazur, zwyciężając mistrza Polski, Skoczka. Cieszy rezultat tego pojedyunku, a nie styl, w jakim zwycięstwo zostało odniesione.

Pewien zawód sprawił Jakubow ski w wadze lekkopółśredniej. Bokserował on bardzo wolno, dawał się wyprzedzić Cichowiasowi, nie potrafił wyprzewadzić silnego ciosu, i pojedynek przegrał zasłużenie. Trudno coś natomiast

powiedzieć o formie asa atutowego Olimpii — Stachowiaka, bowiem już jego pierwsza akcja za kończyła walkę.

Po raz pierwszy na poznańskim ringu wystąpił nowy nabytek Olimpii — Bohatyrowicz w wadze półciężkiej. Walczył on wprawdzie krótko, lecz po tym co pokazał, można wnioskować, że jest to bokser ambitny, dysponujący silnym uderzeniem.

Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Olimpii): Motala znokautował w III r. Nie budka, Kosicki uległ jednogłównie na punkty Witkowskiemu, Kowale poddał sekundant w II r. Piątkowskiemu, Z. Nowak wygrał 3:0 z Harmatą, Jakubowski przegrał 2:remisu z Cichowiasem, Stachowiak pokonał przez przewagę w I r. Suchańskiego, Łakomy w ten sam sposób uległ Montewskiemu, Guzielak zwyciężył 2:1 G. Skrzecza, Bohatyrowicz przegrał przez przewagę w II r. z Kucharczykiem, Mazur pokonał 2:remisu Skoczka. (wił)

Piłka nożna

I LIGA

Odra — Arka	3:0
Ruch — GKS Tychy	2:0
Stal — Legia	1:1
Szombierki — ROW Rybnik	2:2
Śląsk — Górnik	2:0
Widzew — Pogoń	4:1
Wisła — Lech	4:1
Zagłębie — LKS	0:0
1. Odra	8:2
2. Śląsk	8:2
3. Ruch	7:3
4. Zagłębie	7:3
5. Wisła	6:4
6. LKS	6:4
7. Stal	5:5
8. Pogoń	5:5
9. Legia	5:5
10. Widzew	4:6
11. Szombierki	4:6
12. Górnik	4:6
13. GKS Tychy	4:6
14. Arka	3:5
15. ROW Rybnik	2:6
16. Lech	2:6

II LIGA — PÓŁNOC

Jagiellonia — Arkonja	2:1
Lechia — Concordia	1:1
Avia — Olimpia Elbl.	0:0
Zawisza — Polonia Bdg.	1:0
Gwardia Kosz. — Motor	0:0
Ursus — Bałtyk	0:0
Olimpia P-n — Zagłębie Wałb.	2:1
Gwardia W-wa — Stocznio	0:1
1. Jagiellonia	4 7:1 9:3
2. Motor	4 7:1 7:2
3. Olimpia Elbląg	4 6:2 6:0
4. Zawisza	4 6:2 4:0
5. Zagłębie Wałb.	4 5:3 8:4
6. Lechia	4 5:3 5:2
7. Bałtyk	4 5:3 5:4

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

8. Avia	4 4:4 4:6
9. Ursus	4 3:5 3:2
10. Olimpia P-n	4 3:5 6:7
11. Arkonja	4 3:5 5:8
12. Stocznio	4 3:5 2:5
13. Gwardia Kosz.	4 3:5 2:7
14. Concordia	4 2:6 4:9
15. Polonia Bdg.	4 1:7 1:6
16. Gwardia W-wa	4 1:7 1:7

II LIGA — POŁUDNIE

Star — Urania	1:1
Siarka — Piast	2:0
Stal Rzeszów — Malapanew	0:0
Polonia Bytom — GKS Katowice	0:0

BKS Bielsko — Unia Tarnów	1:0
Moto-Jelcz — Hutnik	1:0
Sparta — Wisłoka	3:0
Górnik Wałb. — Stal Stalowa	0:1
Wola	0:1

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA GRUPA VII

Polonia P-n — Sparta	1:1
Mieszko — Stal Stocznia	0:0
Stocznio — Stilon	1:4
Polonia Leszno — Notec	2:1
Grunwald Choszczno — Dąb	0:1
Swit — Flota	3:1
Warta — Grunwald P-n	1:0

1. Stilon	3 5:1 9:2
2. Stal Stocznia	3 5:1 4:0
3. Dąb	3 4:2 5:2
4. Polonia Leszno	3 4:2 7:6
5. Warta	3 4:2 3:2
6. Grunwald P-n	3 3:3 4:3
7. Sparta	3 3:3 2:2
8. Mieszko Gniezno	3 3:3 4:5
9. Flota	3 2:4 7:8

KLASA WOJEWÓDZKA POZNAŃSKA

Olimpia II — Posnania	3:3
Admira-Teletra — Stella	0:1
Przemysław — LZS Galowo	1:4
Start — Lech II	1:0
Polonia Środa — Warta Srem	1:0
Polonia N. Tomyśl —	

Budowlani — Dyskobolia

1. Olimpia II	3 5:1 7:5
2. Warta Srem	3 4:2 13:3
3. Start Pobiedziska	3 4:2 5:3
4. Orkan Galowo	3 4:2 8:9
5. Lech II	3 3:3 10:4
6. Posnania	3 3:3 7:6
7. Polonia N. Tomyśl	3 3:2 6:5
8. Zjednoczeni	3 3:3 5:5
9. Budowlani	3 3:3 2:3
10. Polonia Środa	3 3:3 2:6
11. Dyskobolia	3 2:4 7:8
12. Admira-Teletra	3 2:4 2:3
13. Stella Luboń	3 2:4 3:11
14. Przemysław	3 1:5 3:9

KLASA I LIGA

1. Stilon	3 5:1 9:2
2. Stal Stocznia	3 5:1 4:0
3. Dąb	3 4:2 5:2
4. Polonia Leszno	3 4:2 7:6
5. Warta	3 4:2 3:2
6. Grunwald P-n	3 3:3 4:3
7. Sparta	3 3:3 2:2
8. Mieszko Gniezno	3 3:3 4:5
9. Flota	3 2:4 7:8

KLASA I LIGA GRUPA II

Carbo Gliwice —	
GKS Jastrzębie	14:6
Turów Zgorzelec —	
Zagłębie Konin	18:2
GRUPA III	
Stocznio	
Gdańsk —	
Avia Świdnik	13:7

Boks

1. Polonia P-n	2 6 64:12
2. Budowlani Łódź	2 6 35:23
3. AZS W-wa	2 4 59:20
4. Lechia Gdańsk	2 4 23:19
5. Posnania	2 4 35:33
6. Skra W-wa	2 4 26:27
7. Budowlani Lublin	2 2 16:58
8. Ogniwo Sopot	2 2 6:72

Olimpia Poznań — Gwardia W-wa 10:10

Piłka ręczna

Start Łódź — Sparta Gniezno	9:6 i 15:10
Przemysław P-n —	
Otmęt	15:19 i 15:70
Śleza — Victoria	20:21 i 17:14
Start Elbląg — Start Opole	12:7 i 11:14
1. Start Łódź	2 4:0 24:16
2. Start Elbląg	2 2:2 23:21
3. Victoria Toruń	2 2:2 38:37
4. Przemysław	2 2:2 30:29
5. Śleza Wrocław	2 2:2 37:38
6. Otmęt Krapkowie	2 2:2 29:30
7. Start Opole	2 2:2 21:23
8. Sparta	2 0:4 16:24

Rugby

AZS W-wa — Ogniwo Sopot	52:3
Posnania — Budowlani Lublin	18:19
Skra W-wa — Polonia P-n	6:24
Budowlani Łódź — Lechia Gdańsk	12:6

I LIGA

1. Polonia P-n	2 6 64:12
2. Budowlani Łódź	2 6 35:23
3. AZS W-wa	2 4 59:20
4. Lechia Gdańsk	2 4 23:19
5. Posnania	2 4 35:33
6. Skra W-wa	2 4